

Ceny prenumeraty:

W Lwowie, bez doręczenia do domu Mk. 17 — miesięcznie, z doręczeniem do domu Mk. 19-50 dla prowincji z przesyłką pocztową Mk. 19-50.

Cena poledynowego numeru popołudniowego w Lwowie na prowincji:

60 fen.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 1 Mk. Nadstawki i nekrologia za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 6 Mk., za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobnie ogłoszenia 30 fen. za wyraz.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:

Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Reklamistów nadających nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowo Polskie”.

Redaktor naczelny: Zygmunt Bączkowski.

Wobec przyszłych rokowań pokojowych.

Polska stanęła przed ogromną wagą decyzją — przed zawarciem pokoju z Rosją bolszewicką w okolicznościach zgoła innych, niż przewidywano. Mocarstwa zachodnie pozornie pozostawiają nam wolną rękę w decydowaniu o pokoju lub wojnie. Rzeczywistość wygląda odmiennie.

Pod wpływem Anglii Rada najwyższa Ententy postanowiła nie udzielać pomocy materialnej Polsce w razie podjęcia przez nią akcji zaczepnej, natomiast poprzeć ją w razie gdyby były zaatakowane przez bolszewików jej „granice prawowite”. Jest to wywieranie pośredniego, ale stanowczego nacisku w kierunku zakończenia wojny z Rosją. Zauważyć należy, że zarówno pojęcie akcji zaczepnej, jak i granic prawowitych daje pole do różnorodnych tłumaczeń i do intryg międzynarodowych. Prowadzenie wojny z wyrzeczeniem się ofensywy jest strategicznym nonsensem, mówienie zaś o granicach prawowitych wówczas, kiedy Ententa nie zdobyła się na określenie granic wschodnich Polski i Rosji, ustalić je mogłaby dopiero przyszły pokój z Rosją, nasuwa podejrzenia co do zamiarów autorów tego wyrażenia.

W prasie angielskiej i amerykańskiej często w ostatnich czasach spotkać się było można z oskarżeniem Polaków, że prowadzą wojnę zdobywczą z Rosją, że armia polska zajmuje terytoria rosyjskie. Oczywiście, łatwo się domyślić, skąd pochodzą te oskarżenia. I opinia socjalistyczna i koła finansowe, z różnych względów pragnące zakończenia wojny z Rosją, — obydwie te organizacje międzynarodowe — dały posłuch agitacji żydowskiej „międzynarodowej” pragnącej ocalić bolszewików i wywołać nastroj antypolski.

Aczkolwiek mocarstwa Ententy formalnie oświadczają, że do sprawy pokoju, a więc i jego warunków wtrącać się nie zamierzają, jednakże już z powyższych względów nie należy się oddawać złudzeniom, że Ententa pozostanie całkowicie na uboczu w regulowaniu sprawy tak doniosłej, jak wschodnio-europejska. Stanowisko Ententy w chwili obecnej podyktowane jest z jednej strony tem, że po bardzo stanowczych i uroczystych deklaracjach, iż mocarstwa sprzymierzone nie chcą wchodzić w żadne urzędowe stosunki z bolszewikami, ani uznawać rządu sowieckiego, nie wypadało zmieniać zasadniczo tej postawy, z drugiej zaś strony chęcią nienarażenia się przyszłej zagadkowej Rosji przez zatwierdzenie warunków pokoju, które wywołać mogą jej niezadowolenie i protesty. Ale zarówno w przyszłości Ententa może poddać rozpatrzeniu konferencji pokojowej sprawę Rosji i dążyć do rewizji traktatu pokojowego z Rosją, jak i w toku rokowań pokojowych pośrednio wypowiadać swą opinię o warunkach pokoju i usiłować tę opinię przeprowadzić, tenibardziej, że nieoficjalne porozumiewanie się rządu Lloyd George'a z rządem bolszewickim niewątpliwie ma miejsce, a wspomniane głosy prasy świadczą o próbach bolszewickich oddziaływać na opinię zagranicy.

Niemna przeto powodu do zadowolenia, z jakim spotkać się można w pewnych kołach polskich, z tego powodu, że Polska może na wschodzie prowadzić politykę samodzielną. Ani ta polityka tak całkowicie samodzielną być nie może, ani pogląd, że Ententa wskutek tarć w jej łonie właściwie przestanie istnieć i swą politykę przeprowadzać nie będzie w możliwości, nie odpowiada rzeczywistości. W istocie zwycięskie mocarstwa, pomimo nieporozumień nie zechcą zmarnować owoców zwycięstwa, które uzyskały jedynie dzięki swej solidarności, i sojusz angielsko-francuski, rozszerzony na inne państwa, będzie czynnikiem rozstrzygającym w polityce międzynarodowej.

Niemcy, rozdmuchując przeciwstawność dążeń sprzymierzeńców w poszczególnych zagadnieniach, budują na rozpadnięciu się Ententy swe zawodne nadzieje. Niemcy również widzieliby chętnie taką „samodzielną” politykę Polska, która oddalając się coraz bardziej od aliantów stopniowo znalazłaby się pod wpływami niemieckimi. Bowiem wobec swego położenia politycznego i geograficznego Polska nie może myśleć o „świetnym odosobnieniu”, lecz szukać musi oparcia o jedno z ugrupowań międzynarodowych.

wych. Świeżo p. Lederer, korespondent warszawski niemiecko-żydowskiego „Berliner Tageblattu” podniósł, że zwycięstwo takiego prądu rzekomej polityki samodzielną otwiera przed Niemcami, widoki porozumienia się z Polską co do byłych dziedzin pruskich i współdziałania gospodarczego w Rosji. Mówiąc wyraźnie, Polska zagrożona przez wroga Niemcy i wroga Rosję, opuszczona przez aliantów, musiałaby dążyć do uzależnienia się od Niemiec, które następnie utrwaliby swe wpływy poprzez Polskę w Rosji, wspólnie z nią zniszczyłyby państwo polskie.

O planach sojuszu niemiecko-rosyjskiego pamiętać musimy, kiedy zbliża się chwila rokowań z bolszewikami. Jeżeli pokój na wschodzie ma mieć podstawy trwałości, jeżeli nie ma być rozejmem, trzeba mieć na względzie nie chwilową sytuację bolszewików, lecz ustalenie stosunków z przyszłą Rosją. Musi nastąpić istotne rozgraniczenie polsko-rosyjskie. Polska ma prawo do tych ziem na wschodzie, które są polskie lub do Polski wyraźnie ciążą. Jest to zgodne z zasadami, które postawiła Ententa przy regulowaniu stosunków międzynarodowych. Żądania ludności ziem wschodnich przyłączenia się do Polski, ujawniły się z żywiołową siłą i że się stało z uwagi na czekające nas rokowania, że z powodu fantastycznych pomysłów politycznych, nie chcąc liczyć się z rzeczywistością, te dążenia nie wyraziły się w faktach dokonanych, nie doczekały się formalnego zatwierdzenia. W polityce donkiszoteria pociąga za sobą fatalne skutki. Jeżeli stwarza się małaki i widnia państwowe, produkty fantazji i poetycznych wspomnień, wypada później bronić tych niezdolnych do życia tworów, wbrew nim, a przede wszystkim wbrew własnym interesom.

Pokój na wschodzie winien być oparty nie na przemijających improwizacjach. Trzeba wziąć za punkt wyjścia położenie geograficzne Polski między Rosją a Niemcami i kierować się polityką, sięgającą w przyszłość, a nie polityką biorącą tylko pod uwagę sytuację przejściową.

B. Waslutyński.

Po przewrocie berlińskim.

NOWY RZĄD — A KOALICJA.

Kraków. (Radio z Wiednia). B. Wolffa donosi: Wbrew tendencyjnym pogłoskom zawiadamia się urzędowo, że stosunek obecnego rządu do koalicji jest jak najlepszy.

ROLA GEN. MERCKERA W BERLINIE.

Kraków. (Radio z Wiednia). B. Wolffa donosi w sprawie zaprzysiężenia rządu Bauera, jakoby gen. Mercker występował w Berlinie w charakterze oficjalnego zastępcy tego rządu: Prostuje się urzędowo, że gen. Mercker oświadczył, iż przyjeżdża do Berlina za zgodą młarodajnych zastępców rządu Bauera.

KOMUNISCI W CHEMNITZ — PRZY STERZE.

Kraków. (Radio z Wiednia). B. Wolffa donosi z Chemnitz: Utworzył się tu w łonie związków robotniczych komitet złożony z 3 zastępców niezawisłych komunistów. Poczta, kolej i ratusz zostały obsadzone przez robotników. Pisma burżuazyjne zawieszono. Także w okolicy objęli robotnicy władzę.

WOJSKA FRANKFURCKIE ZA DAWNYM RZĄDEM

Poznań. (Radio z Wiednia.) Z Frankfurtu nad Menem donoszą: Dowódca tutejszych wojsk obrony państwa gen. Stolzmann oświadczył wobec zebranych robotników, że stoi po stronie dawnego rządu.

REICHSWEHR ZA DAWNYM RZĄDEM.

Poznań. (Radio z Wiednia.) Wedle doniesień Wolffa, wojska obrony państwa (Reichswehr) ostatecznie przyłączyły się do dawnego rządu, natomiast straż bezpieczeństwa (Sicherheitswehr) czyni czczo pewne trudności.

DAWNY RZĄD NIE PERTRAKTUJE Z NOWYM.

Stuttgart. (PAT.) Dawny rząd niemiecki ogłosił, że nowy rząd stara się wywołać wrażenie, jakoby pertraktował z dawnym prawowitym rządem i że gen. Mercken pośredniczył w tych pertraktacjach. Jest

to wzmysłem rządu Kappa — gdyż prawowity rząd odrzuca wszelką myśl pertraktacji ze rządem samozwańczym berlińskim.

ROBOTNICZY KOLEJOWI PRZECIW STRAJKOM.

Berlin. (PAT.) Sprawozdanie urzędowe stwierdza, że 95 proc. robotników kolejowych wypowiedziało się przeciw strajkom.

KANCLERZ AUSTRIACKI O WYPADKACH BERLIŃSKICH.

Kraków. (Radio z Wiednia). Kanclerz Renner na odbytej konferencji z przedstawicielami mocarstw koalicyjnych, przedstawił obraz położenia Austrii, spowodowany wypadkami w Berlinie, zaznaczając, że Austria potrafi i obecnie skutecznie stawić czoło zakusom reakcyjnym. Jednakże wypadki berlińskie mogą mieć dla Austrii wpływ katastrofalny z powodu wstrzymania dowozu węgla ze Śląska Górnego.

REWELACJE AMERYKANINA.

Kraków. (Radio z Nauen.) Amerykanin nieznanego nazwiska, który zdołał przedostać się zagranicę, podaje szczegóły zaobserwowane w czasie swojej podróży z Drezn do Berlina. Na całej tej przestrzeni panuje strajk generalny, obejmujący nie tylko cały przemysł, lecz także sklepy, kawiarnie itp. Strajk ten uważają jednak tylko za jednodniowy, za pewnego rodzaju manifestowanie solidarności robotników z dawnym rządem. Kurjer amerykański, któremu udało się przybyć do Berlina ostatnim pociągiem z Polski donosi, że w Pruszech zachodnich i w Gdańsku panuje spokój.

Przegląd polityczny.

Obrona wewnętrzna.

Warszawa organizuje obronę wewnętrzną na wypadek nowej próby grup socjalistyczno-komunistycznych wywołania strajku powszechnego.

Za przykładem młodzieży, która przystąpiła do organizowania drużyny ratowniczych utworzono Stowarzyszenie Samoobrony Społecznej, która zwróciła się do obywateli Warszawy z odezwą następującą:

„Opierając się na odezwie prezydenta miasta do ludności Warszawy z dnia 13 bm. i na komunikacie Prezydium Rady Ministrów z d. 14 bm. Tymczasowy Wydział Wykonawczy Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej zawiadamia, że przystąpił do werbowania obywateli miasta gotowych i zdolnych do objęcia czasowego stanowisk pracy w razie porzucenia jej przez pracowników instytucji użyteczności publicznej.

Tymczasowy Wydział Wykonawczy zwraca się do organizacji społecznych i zawodowych o zgłoszenie swego udziału w akcji samopomocy, mającej na celu utrzymanie w biegu najniezbędniejszych urządzeń miejskich dla zabezpieczenia życia i zdrowia mieszkańców.

Adres biura Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej: gmach Techników, ul. Czackiego 3-5. W imieniu Wydziału Wykonawczego: prof. Szymon Dzierżowski, inż. Szymon Przewalski, Witold Eychler.

Akcja powyższa jest spowodowana tem, że nie minęło niebezpieczeństwo strajku powszechnego, który zmierza do ubezwładnienia państwa i narodu w chwili rozgrywania wojny z Rosją sowiecką i w momencie, gdy położenie nasze międzynarodowe jest bardzo trudne.

Socjaliści prą do pokoju i prowadzą wobec rządu politykę szantażu, udając, że od nich zależy utrzymanie fali rewolucyjnej w stanie biernym. Polska nie może dalej w polityce swej zewnętrznej być krepowana i ubezwładniania szantażem polskiej partii socjalistycznej i terorem nielicznych grup socjalistyczno-komunistycznych.

O wcielenie do Polski.

W Brześciu Lit. odbywał się zjazd gmin i powiatów całego okręgu Brzeskiego.

Uchwalono wysłać do pana Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego Wojsk Polskich telegram następujący:

Dostojny Panie Naczelniku!

Przedstawiciele miast i gmin okręgu Brzeskiego zebrań w dniu 12 marca 1920 r. na zjeździe okręgowym i wybrani przez całą ludność na zasadach najbardziej demokratycznych śle Ci Panie Naczelniku wyrazy czci hołdu i wdzięczności za olbrzymie trudy poniesione dla odrodzenia naszej Ojczyzny. Przyłączając się całkowicie do uchwał powziętych w d. 7 bm. w Wilnie, z którym tworzymy historyczną całość, domagamy się wcielenia ziem naszych do całości Rzeczypospolitej i jaknajchłystszego przeprowadzenia wyborów do Sejmu w Warszawie.

Podpisy delegatów powiatu: Brzeskiego, Kobryńskiego, Prużańskiego, Pruskiego, Baranowickiego, Ślubińskiego i Wołkowyskiego.

Z ruchu ludowego na Pomorzu.

„Pięćdziesiąt” zamieszcza odezwę Polskiego Stronnictwa Ludowego na powiat Starogardzki, która wzywa wszystkie filje na Pomorzu, aby się przyłączyły do Związku Lud.-Nar.

„Program Związku — mówi odezwa — zgadza się od pierwszego do ostatniego punktu z programem naszego stronnictwa. Przemawia też za tem i to, że duch i usposobienie naszego ludu na Pomorzu jest przede wszystkim katolickim i polskim i to jest też charakterystycznym dla programu ZLN. Przytem jest Związek tak samo jak i my za energicznym przeprowadzeniem wszystkich reform potrzebnych.

Szukają połączenia z naszym ludem pomorskim tzw. Ludowcy (partja Witosa-Dąbskiego), ponieważ jednak Gdańsk politycznie od nas jest oderwany, a tutaj na Pomorzu partja p. Kulerskiego i radykali z nami się nie łączą, nie odpowiada wcale radykalny program Ludowców charakterowi naszemu. Lud nasz na wsi i po małych miastach ceni za dużo wiary swoją i wszystko, co się odnosi do swojej świętej religii tak, że zgodzić się nie może na nieomal przeciwrreligijne dążenia Ludowców”.

Niezwykły proces.

„Times” podał obszernie sprawozdanie z zajmującego procesu, który pozwala głębiej zajrzeć we wewnętrzne stosunki angielskie. Mianowicie sir Alfred Moritz Mond przedstawiciel firmy Mond Nickel Company, członek parlamentu i Privy Council zaskarżył panów Fraser i Beamish z powodu, iż ci ogłosili publicznym plakatem, iż „sir Mond jest zdrajcą, albowiem w czasie wojny oddawał udziały Niemcom.” Firma Mond Nickel Comp. prowadzi na olbrzymią skalę produkcję przetworów chemicznych i w czasie wojny objęła cztery piąte ogólnej dostawy materiałów wybuchowych. Wśród udziałowców w istocie liczy kilkunastu przynależnych do państw nieprzyjacielskich, udziały te jednak zostały wedle twierdzenia oskarżyciela, zarejestrowane za zezwoleniem Board of Trade. Prócz tego ogłosili oskarżeni innym plakatem nazwiska niektórych udziałowców, jak pan Margaret Lloyd George żony premiera, dalej pp. Wertheimera z Frankfurtu, dr. Mathiasa z Berlina, banku drezdeńskiego itp.

Oskarżeni bronili się tem, że uważając za swe zadanie oczyszczenie kraju z niepewnych i niepożądanych elementów, uważali za taki element sir Mond, tak na podstawie interesów firmy, jak też zachowania się sir Mond w Westminster Gazette, organu wybitnie germanofilskiego. Okoliczność, że ogromna ilość akcji fabryki amunicji spoczywała w rękach ludzi należących do sfery międzynarodowych finansistów, dla których sprawy narodowe są obojętne, dalej wybuch zaszły we fabryce w czasie wojny, który niewątpliwą korzyść przyniósł Niemcom, napawało ich uzasadnioną nieufnością. Nazwisko pani L. George ogłosił z rozmysłu, wpływ bowiem jaki mógł mieć sir Mond na premiera przejmował ich obawa. W toku rozprawy wyszło na jaw, że sir Mond jest żydem, którego ojciec, wybitny chemik, przybył z Niemiec do Anglii i tu się naturalizował i zebrał miljonowy majątek. (Kolej te okoliczności wywiązały się dialog między oskarżonymi a jednym ze świadków, którego zdaniem sir Mond jest wprawdzie pochodzenia żydowskiego, lecz narodowości argielskiej. Jeden z oskarżonych podniósł, że nie można mieć równocześnie dwóch narodowości i być równocześnie żydem, a obok tego Anglikiem — na co w audytorjum odezwali się oklaski.

Co mówi Petlura.

Petlura mieszka w Alei Róż i rozmawia z korespondentami prasy francuskiej, prasa zaś ukraińska głośno głosi, że „dokonywa pod osłoną incognito wielkiego dzieła organizacji swej armii i propagandy”.

Korespondent „Matina” pisze o nim: Petlura to drobny człowiek o uśmiechu cynicznym i wyzywającym. Pierwsze wrażenie jakie odbiera się — to myśl: „cała ta Ukraina to jednak operetka”.

Petlura wskazał korespondentowi Matina mapę pogranicza Polski i Rosji. Gestem szerokim objął i całą południową Rosję: „Moja władza sięga tam wszędzie”. Na mapie tej Petlura naznaczył swoje władztwo kolorem białym, a Lenina czarnym.

Moja armja — oświadczył ten kryminalny bohater — rozleciała się, znikła, a istnieje, bo żołnierze powrócili do siebie z karabinami i armatkami, pochowali się do ziemianek, ale wyjdą z nich każdej chwili na moje wezwanie.

Jestem gotów rewindykować zbrojnie niezawisłość mego kraju.

Do nas zwrócić się (ententa) już jutro — oświad-

czył z akcentem naczelnika dzikiego plemienia — wy nam przysłacie okręty z odzieżą, z technicznym materiałem, narzędziami rolniczymi, a my wam odesłamy też okręty pełne zboża i cukru.”

SEJM.

130-te posiedzenie.

Komisja prawnicza.

Warszawa. (PAT.) Pierwszym punktem wczorajszego 130-go posiedzenia było sprawozdanie komisji prawnej w sprawie zmian niektórych przepisów karnych w b. zaborze austriackim. Spraw. p. Cwikowski przedstawia, że proponowana ustawa podwyższa granicę obfitości przedmiotu, o ile ona wpływa na kwalifikację czynu. Podwyżka ta jest pięciokrotną i spowodowana została spadkiem wartości. Podobnie ulegają pięciokrotnej podwyżce kary za gry hazardowe. Nowa ustawa przyznaje sędziemu swobodę w zamianie nieściągalnej grzywny na areszt. Wprowadza ponadto nowe urządzenia, a mianowicie warunkowe zwolnienie więźnia, o ile on odbył pewną znaczną część kary. Decyzja w tym względzie należy do ministra sprawiedliwości. Ustawa uchwalona bez dyskusji w drugim i trzecim czytaniu.

Sprawozdanie komisji rolniczej.

Frystąpiono do sprawozdania komisji rolniczej o projekcie rządowym ustawy o wydzierżawianiu zagospodarowanych użytków rolnych. W ubiegłym roku Sejm wydał w tym kierunku dwie ustawy, z 8. marca i 28. lipca. Obecnie minister rolnictwa wniósł do Sejmu 22. lutego br. projekt ustawy w sprawie wydzierżawiania odlogów. Projekt ten komisja wzięła za podstawę swych obrad.

P. Krzypkowski zaznacza, że posiadamy 8 milionów morgów ziemi nieuprawionej i że ustawa o zagospodarowaniu tych odlogów nie ma nic wspólnego z ustawą o reformie rolnej. Chodzi o to, aby dzierżawy uregulować tymi czynnikami, które rolę uprawiać potrafią i mają odpowiednie zasoby. Przedstawiony przez ministra projekt przewidywał, że użytki mogą być wydzierżawiane przez służbę folwarczną, przez małorolnych i bezrolnych, a komisja stanęła na stanowisku, że ponieważ nie chodzi o parcelację, lecz o względy aprowizacyjne i gospodarcze, dzierżawy powinny otrzymywać ludzie, którzy mają odpowiednie zasoby. Pierwszeństwo zatem przyznała drobnym rolnikom, którzy z zadania tego mogą się do brze wywiązać. Komisja nie ograniczyła się do stwierdzenia, kto może wydzierżawić, lecz postanowiła, że prawo to przysługiwać powinno każdemu, kto da gwarancję odpowiedniej uprawy ziemi. Mówca prosi o przyjęcie ustawy wraz z poprawką komisji.

Mn. roln. Bardel zaznacza, że sam postanowił przyjść przed Sejm z korekturą tej ustawy. Polegałaby ona na tem, aby zachęcić ludzi do brania dzierżaw przez przedłużenie okresów dzierżawy na 4 lata. Druga zmiana polega na tem, że wobec ogromnej różnicy między czynszami pobieranymi w różnych dzielnicach Polski, rząd zaproponował, aby ekwiwalent placu w pieniądzu ustanowić w ilości równej wartości zboża i podał nawet tabelkę. Według niej zapłata w pierwszym roku równała się miała 20 do 30 kg. żyta. Dalej w ustawie z dnia 5. marca była mowa tylko o pięciu przymusowych zarządzeniach od wypadku do wypadku, a nie o ludziach, którzy niczem nie byłiby związani w spełnianiu swoich obowiązków. Obecnie, gdy niedawno Sejm uchwalił miłhard na zagospodarowanie odlogów, okazała się potrzeba utworzenia urzędu zagospodarowania odlogów. Temu samemu urzędowi można powierzyć czynności połączone z wyszukiwaniem i odpowiednim użytkowaniem odlogów. Korektura polegała na tem, że wprowadzono do ustawy rygor, którego przedtem nie było — a mianowicie karę aresztu do 6 miesięcy i grzywnę do 100.000 mk. nakładane w drodze administracyjnej na tych, którzyby działali przeciw tej ustawie lub staraliby się ją obejść. Komisja rolnicza nie zadowolona się temi zmianami i poezyniła szereg dodatków, co do których mówca ma znaczne wątpliwości ze względu na cel ustawy, którym jest wzmoczenie produkcji rolnej. Minister krytykuje w dalszym ciągu wnioski komisji i prosi o uchwalenie wniosku rządowego.

P. Dąbski przestrzega przed tem, że za kilka miesięcy możemy znaleźć się w położeniu, że z Ameryki nie dostaniemy ani jednego worka maki i ani jednego dolara, bo tam mogą się powołać na to, że u nas 8 milionów morgów leży odlogom. Powinniśmy więc iść do wystarczenia sami sobie, a uczynimy to, dając do uprawienia pół odlogom izoacyjnych. Wśród wielu przyczyn upadku produkcji rolnej istnieje jeszcze jedna, a mianowicie, upadek ochoty do pracy rolnej, wywołany postępowaniem rządu, który sekwestruje produkty rolne. Mówca krytykuje postępowanie rządu, który otrzymał miliard marek na uprawę odlogów, a pieniądze te wydaje w dawkach aptekarskich. Dotąd bowiem minister rolnictwa dostał od ministra skarbu zaledwie 20 milionów na tę akcję, tak, że na powiat wychodzi zaledwie około 300.000 mk. Mówca uważa, że należy zerwać z krakerską polityką, że potrzeba akcji na wielką skalę i potrzeba obsłać choćby milion morgów, co da 50.000 wagonów i pokryje przynajmniej część zbożowego deficytu. Mówca popiera wywody ministra rolnictwa

i zaznacza, że osadnikom amerykańskim można wydzierżawić ziemię na wschodzie, a natomiast tam, gdzie ludność jest gęściejsza, należy wydzierżawiać użytki miejscowym pracownikom rolnym.

P. Staniszkis polemizuje z p. Dąbskim i zgłasza rezolucję, wzywającą rząd, aby zabezpieczył urządzenia tego rodzaju, jak dreny, rowy i zabudowania przed zniszczeniem, zaś pola zabezpieczył od wyszczerzenia przez zakaz sprzedaży słomy i nałożył na dzierżawców obowiązek zostawienia jej na roli w postaci nawozu.

P. Malinowski oświadcza imieniem swojego klubu, że głosować będzie za projektem rządowym a odrzuci ca pierwszą i drugą poprawkę projektu referenta.

P. Sokółowski przemawia za niewprowadzaniem żadnych ograniczeń i umożliwieniem dzierżawy tym wszystkim, którzy mają odpowiednie środki, gdyż chodzi tu wyłącznie o chleb.

P. Smoła zwraca uwagę, że przeciwnicy ustawy rządowej wprowadzili do całej sprawy czynnik polityczny, i zaznacza, iż zarzut, jakoby służba folwarczna nie miała środków, jest bezpodstawny.

P. Świdła wytyka wady ustawy i twierdzi, że o obsiewie zbóż jarych na podstawie tej ustawy mowy być nie może. Traktowanie prawodawstwa rolnego przez ministra jest niewłaściwe. Przebiega się w nim niechęć do wielkiej własności. Mówca krytykuje okólnik ministra rolnictwa z 28 lutego br. Nr. 70, w którym powiedziane jest, że dzierżawcami majątków państwowych nie mogą być właściciele majątków ziemskich ani rolnicy posiadający inne dzierżawy. Okólnik powiada dalej, że przy wydzierżawieniu majątków państwowych pierwszeństwo mają okoliczni drobnymi właścicielami, nie tylko w wypadkach gdy dotychczasowy dzierżawca wzorowo gospodarował. Inne znowu zarządzenia ministerstwa rolnictwa są tego rodzaju, że mogą wywołać bardzo wiele procesów.

P. Kolischer podnosi, że jeśli nie uporamy się z uprawą odlogów, to staniemy wobec katastrofy. Prowadzimy dwie wojny: jedną z nieprzyjacielem, a druga z uprawą ziemi. Żaden minister europejski nie był w tak trudnym położeniu, jak obecnie minister rolnictwa. Mówca zapatruje się pesymistycznie na całą akcję rolniczą na wiosnę, ponieważ nie widzi sposobu podniesienia produkcji. Mówca oświadcza, że los Polski powinno się stawiać wyżej niż interesy klasowe i że Polska bez podniesienia rolnictwa nie ma możności egzystencji. Potrzeba usilnych zabiegów i starań, nie tylko o wiosenne zasiewy, lecz także i o jesienne uprawę. Nie potrzeba lekceważyć bogactw krajowych, jak np. fabryki nawozów sztucznych w Kaluszu, lecz potrzeba ponadto starać się o to, aby obsłać odlogi i dopomóc gospodarstwu o wyższej kulturze. Na tem zakończono dyskusję ogólną.

W dyskusji szczegółowej do art. I. zabrał głos p. Witos, który uważa za niesłuszne przekonanie, jakoby ostrze ustawy zwracało się przeciw większej własności, natomiast politycznych tendencji dopatruje się we wniosku p. Sokółowskiego. Oświadcza się przeciw jego poprawce, a imieniem klubu będzie głosował za projektem rządowym.

P. Górny apeluje do ministra rolnictwa, aby inspektorzy rolni inaczej spełniali swoje obowiązki niż dotychczas. Zdaniem jego większa własność agituje wśród robotników rolnych, że winą głodu ponoszą chłopci.

P. Bresiński uważa obecną ustawę za spóźnioną i proponuje poprawkę zmierzającą do tego, aby do udziału w dzierżawie dopuszczone były także spółki rolnicze.

Po przemówieniu p. Bresińskiego, marszałek odłożył dalszą dyskusję, poczem odczytano szereg wniosków, które odesłano do odpowiednich komisji.

PRZYMUSOWE ROZJEMSTWO W ZATARGACH ZBIOROWYCH.

P. Lutosławski zabiera głos w sprawie formalnej i domaga się, aby komisja prawnicza otrzymała ściśle termin do ponownego przedłożenia sprawozdania o wnioskach ustawodawczych, dotyczących przymusowego rozjemstwa w zatargach zbiorowych.

Marszałek odesłał wniosek ten do komisji prawniczej i do komisji ochrony pracy, poczem zwrócił się do p. Marka jako przewodniczącego komisji prawniczej, aby zajął się w myśl wniosku p. Lutosławskiego jak najszybszym załatwieniem tej sprawy.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Komisja spraw zagranicznych wysłuchała dziś sprawozdania ministra spraw zagranicznych Patka o stanie rokowań z Finlandią i Lotwą. Posiedzenie było poufne.

Komisja komunikacyjna w obecności ministra Bartla rozpatrywała projekt ustawy o kolejach w czasie wojny. Dyskusji nie wyczerpano. Referat o ustawie co do opłat za przelazdy osób wojskowych objął p. Kolischer.

Komisja sejmowa dla spraw więzień i internowanych przy udziale delegatów ministerstw spraw wewnętrznych, spraw wojskowych i sprawiedliwości wyjechała dziś do Krakowa i innych miejscowości Małopolski dla zbadania tamtejszych więzień.

Listy z Ameryki.

Nowy Jork, w lutym.

Reorganizacja olbrzymiego trustu. — Sprawa ratyfikacji pokoju. — Zabiegi Japonii i Japończyków.

Rząd amerykański obwieścił urzędowo swym obywatelom, że między amerykańskim ministrem sprawiedliwości (prokuratorem generalnym) Palmerem, a przedstawicielami pięciu olbrzymich kompanii, znanych pod nazwą „Packing companies“, przyszło do ugody, na mocy której te towarzystwa zobowiązały się wycofać z pewnych przedsięwzięć, a przez to samo także zrzec się kontroli nad nimi.

Trudno w języku polskim oddać pojęcie wyrazów angielskich „Packing konse“ i „Packing company“. Towarzystwa, o które tu chodzi, zaczęły przed laty od bicia bydła i handlu mięsem, a obecnie zagarnęły aż 87 różnorodnych przedsięwzięć: oto niektóre z nich: na otrzymaniu skały prowadzone rzeźnię, hodowla bydła i nierogacizny na pastwiskach, obejmujących tysiące mil kwadratowych w zachodnich Stanach i w Meksyku; utrzymywanie specjalnych linii kolejowych, służących przewozowi bydła; utrzymywanie olbrzymich chłodni do przechowywania artykułów spożywczych; prowadzenie hurtownych składów i sklepów wszelkiego rodzaju i gatunku żywych, suszonych, solonych i konserwowanych ryb, handel hurtowy i detaliczny jarzynami świeżymi, suszonymi i konserwowanymi; handel jajami, masłem, mlekiem i serem; wypiekanie chleba, biszkopków, makaronów i wszelkiego rodzaju ciastek i handel nimi; hodowla tytoniu, wyrób cygar i handel nimi; hodowla jarzyn na szeroką skalę; fabrykacja mebli i handel nimi; fabrykacja papieru; utrzymywanie garbarń i handel skórą; fabrykacja mydła i sztucznych nawozów.

Możnaby przytoczyć jeszcze całą litanię różnych innych gałęzi, które zajmują się te firmy. W rzeczywistości opanowały one produkcję i wytwór prawie wszystkich artykułów codziennej potrzeby, dyktując w dodatku ich ceny hurtowe i detaliczne. Towarzystwami temi, które razem połączyły się w trust, są: Swift and Co, Armour and Co, Morris and Co, Wilson and Co, wreszcie Cudahy and Co. Kapitał, który te towarzystwa posiadają, wynosi razem 1 miliard dolarów, czyli według obecnej waluty amerykańskiej około 75 miliardów marek.

Ponieważ w całej Ameryce podniósł się protest przeciwko wzrastającej coraz bardziej drożyznie i ponieważ opinia publiczna winę za nią zaczęła zwać na ten (jeśli się tak wolno wyrazić) trust żywnościowy, rząd amerykański wytoczył mu proces o wykroczenie przeciwko prawu Shermana o niedozwolenie koncentracji handlu i przemysłu. Ponieważ proces mógł trwać bardzo długo, rząd amerykański zgodził się na kompromis z wymienionymi kompaniami, które zobowiązały się wycofać się z wszystkich przedsięwzięć poza „swymi własnymi produktami mięsnymi i nabiałowymi“.

Nastąpi teraz olbrzymia reorganizacja tych rozlicznych przedsięwzięć, które dotąd były własnością owych pięciu kompanii. Czy artykuły spożywcze i pierwszej potrzeby stanowią w Ameryce, zobaczymy dopiero w przyszłości.

Do ratyfikacji pokoju przez Amerykę, zdaje się być jeszcze daleko, a jeśli ona nastąpi, to projektowana przez prezydenta Wilsona Liga Narodów, ugrzęźnie w trzęsawisku własnych amerykańskich partii politycznych.

Według republikańskiego senatora Knora, będzie można ratyfikować pokój na następujących zasadach: Należy zastrzedz Stanom Zjednoczonym pewne korzyści materialne, w wojny europejskie Stany mogą się wnieść w przyszłości tylko, jeżeli zagrożona będzie cywilizacja; należy ratyfikować pokój, z wyłączeniem atoli przepisów o Lidze Narodów.

Prasa amerykańska i opinia publiczna jest w wysokim stopniu zaniepokojona postępowaniem Japończyków w Meksyku i Centralnej Ameryce. Wprawdzie według rzeczoznawców, Amerykanie nie potrzebują obawiać się japońskiej siły zbrojnej na morzu, bo oprócz jakomych portów nad Pacyfikiem, utworzyli w ostatnim czasie wyborną podstawę i oparcie dla swej floty w Zatoce Pery (Pearl Harbor) na wyspach Hawajskich, tak, że dziś amerykańska siła zbrojna na Pacyfiku przewyższa japońską o 40%.

Lecz stan ten pozostać może tylko dopóty, dopóki Japończycy nie zagnieżdżą się na kontynencie amerykańskim. A właśnie do tego dążą obecnie całą siłą pary.

Amerykańska służba wywiadowcza w Meksyku stwierdziła, że świeżo zawarty został układ między prezydentem meksykańskim Carranzą a rządową komisją japońską; mocą tego układu Japończycy otrzymali prawo budowy i utrzymywania kolei na przelocie Tehanantepec. Następnie Japończycy otrzymali od rządu meksykańskiego prawo założenia kanału między miastem portowym Santa Cruz w Meksyku a portami południowo-amerykańskimi. W Stanie Tamaulipas Japończycy nabyli dla kolonizacji 2 mil. akrów ziemi. Na tym obszarze i w meksykańskich miastach portowych osiedlają się masami samotni Japończycy w wieku popisowym.

Ponieważ w dodatku w republice Guatemali w Centralnej Ameryce osiadło już 40.000 samotnych kolonistów japońskich, Amerykanie podejrzewają Japończyków, że mają nieczyste względem nich zamiary. Na wypadek wojny między Ameryką a Japonią, ci „rezerwicy“ japońscy w Meksyku i Centralnej

Ameryce stanowią mogą poważną siłę, która mogłaby między innymi uszkodzić kanał panamski, odcinając przez to amerykańską flotę na Atlantyku od floty na Pacyfiku, co znowu mogłoby tę ostatnią narazić na porażkę i nawet pogrom ze strony japońskiej.

Wszystko to nie daje Amerykanom spokoju a opinia publiczna maluje na dalekim horyzoncie widmo „żółtego człowieka“

Jan J. Kowalczyk.

Wiadomości telegraficzne.

OBCHÓD KU CZCI NACZELNIKA PAŃSTWA W POZNANIU.

Poznań. (PAT.) Dzielnica b. zabornu pruskiego uczcił imioniny Naczelnika Państwa wielkim rautem na zamku poznańskim, ze współudziałem szerokich kół społeczeństwa.

HOJNY DAR SEJMIKU W TURKU.

Warszawa. (PAT.) P. prezydent ministrów otrzymał następujący telegram: Zebrani w dniu 11. marca na uroczystym posiedzeniu sejmiku powiatowego w Turku, wyrażają swoją gorącą radość z powodu objęcia wybrzeża morskiego, oraz głęboką ufność i wiarę w dążeniu rządu do zabezpieczenia granic i odzyskania ziem plebiscytowych. Uchwalają równocześnie dla uczczenia dziejowego momentu 100.000 marek na flotę polską i 150.000 marek na plebiscyt. Przewodniczący sejmiku starosta Bałński. — P. prezydent ministrów odpowiedział następującym telegramem: Za hojny dar na wielkie cele państwowe, składam sejmikowi powiatowemu w Turku w imieniu Rządu Rzpltej Polskiej serdeczne podziękowanie.

RADA POW. LIMANOWSKA NA CELE PLEBISCYTU.

Warszawa. (PAT.) Do p. prezydenta ministrów nadeszła następująca depesza: Rada powiatowa Limanowska wyrażając najgłębszą radość z powodu odzyskania Pomorza przez wojsko polskie, składa hołd Naczelnemu Wodzowi i ze skromnych funduszy powiatu przeznacza z okazji tej uroczystej chwili 5.000 kor. na cele plebiscytowe. Podp. prezes Mars. — P. prezydent mn. odpowiedział telegraficznie: Radzie powiatowej Limanowskiej dziękuję imieniem Rządu Rzpltej Polskiej za wyrazy uczuć patriotycznych, oraz za dar 5.000 kor.

ZAPRYSIĘŻENIE NOWEGO RZĄDU NA WĘGRZECH.

Budapeszt. (PAT.) Wczoraj popołudniu odbyło się w sali ceremonialnej zamku królewskiego zaprysiężenie nowego rządu przez naczelnika państwa. Na czele gabinetu stoi dr. Simonyi Semadam.

WINOWAJCY WOJENNI.

Belgrad. (PAT.) Południowo-słowiańskie biuro pras. Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego wystosowano interpelację do prezesa min. Protica i do zastępcy min. spraw zagran. Spalajkovic, która wzywa rząd, aby domagał się od międzynarodowej komisji dla winowajców wojennych wydania b. austr. admirała Harthy'ego, z powodu zbrodni, dokonanych na jugosłowiańskich marynarzach w zatoce Kótarskiej.

WSTRZYMANIE RUCHU KOL. W AUSTRJI.

Wiedeń. (PAT.) Urzędowo donoszą, że ze względu na brak węgla będzie z dniem 17. bin. wstrzymany wszelki ruch osobowy i pakunkowy na kolejach austriackich, aż do odwołania.

PREZ. MIN. TUSAR CHOROJ.

Praga. (Telegr. Comp.) Prezydent ministrów Tusar wczoraj poważnie zachorował i udał się do Marjienbadu, skąd jednak za poradą lekarzy uda się na Kapri.

NOWY GABINET WŁOSKI.

Rzym. (PAT.) Król zamianował ministrami: Schanser-Luzatti (skarb.), Bonomi (wojska), Torre (oświata), Nave (roboty publiczne). Ministerstwo kolei obejmie tymczasowo Nave, a ministerstwo kolonii Nitti. Ministrem rolnictwa został Falconi, ministrem poczty i telegrafów Alessio, ministrem dla obszarów uwolnionych Raimieri. Nowi ministrowie złożyli przysięgę w ręce króla.

TRAKTAT POKOJOWY Z TURCJĄ.

Wiedeń. (PAT.) „Echo de Paris“ donosi z Waszyngtonu, że ambasadorowie Francji, Włoch i Anglii otrzymali od swoich rządów odpis projektu traktatu pokojowego z Turcją, oraz wskazówki co do utrzymania styczności z rządem Stanów Zjednoczonych, celem poznania jego stanowiska. Niestety prezydent Wilson nie chce przyjąć dyplomatów, nimno że jest już dostatecznie zdrów. Dyplomaci są wskutek tego w wielkim kłopotcie.

RADA NAJW. PRZECIW ZAMYŚŁOM GRECKIM.

Wiedeń. (B. K. z Rzymu). „Idea Nationale“ donosi z Londynu, że Rada Najwyższa odrzuciła propozycję Venizelosa, by wojska greckie w większej sile użyte zostały przeciwko Turkom i odmówiła wojskom greckim udziału w wzmocnieniu załogi Konstantynopola.

Projekty konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Pod powyższym tytułem wydała kancelaria cywilna Naczelnika Państwa sporą broszurę (236 stron, Warszawa 1920, z drukarni św. Wojciecha w Poznaniu), zawierającą wszystkie dotychczas ogłoszone projekty konstytucji polskiej. Jest ich razem 11. Niektóre z nich są znane w pełnym tekście, gdyż albo zostały ogłoszone drukiem albo też w zbiorze prof. Jaworskiego pt. „Prawa państwa Polskiego“ (część II.). Prof. Jaworski ogłosił jednak tylko 6 tekstów, niniejsze wydawnictwo obejmuje wszystkie.

Projekty konstytucyjne należy podzielić na kilka grup.

1) Do pierwszej zaliczyć należy projekty rządowe. Należą tu:

a) Projekt deklaracji konstytucyjnej uchwalony na posiedzeniu Rady ministrów 3 maja 1919, wniesiony do Sejmu 6 maja 1919. Nie jest on ujęty w formie prawnej i spotkał się w Sejmie i prasie z ostrą krytyką. Został odesłany do Komisji konstytucyjnej i ma już tylko historyczne znaczenie.

b) Formalny, skodyfikowany projekt uchwalila Rada ministrów dopiero d. 1 listopada z. r. i w dwa dni później przedłożyła go Sejmowi, jako wniosek rządowy. Ustąpienie gabinetu Paderewskiego spowodowało zmiany w pierwotnym projekcie, będące wyrazem zapłatywań nowej większości sejmowej. Zmiany te przesłał nowy gabinet Sejmowi d. 21 stycznia br. Ten projekt rządowy wraz ze wspomnianymi zmianami jest obecnie podstawą obrad Komisji konstytucyjnej.

2) Drugą grupę tworzą projekty, które wpłynęły do Sejmu, jako wnioski poselskie. Jest ich cztery, a to:

a) Projekt Polskiego Stronnictwa Ludowego (grupy „Wyzwolenia“) wniesiony 6 maja 1919.

Podobnie jak rządowa Deklaracja konstytucyjna, projekt ten nie jest skodyfikowanym i jest tylko zbiorem zasadniczych myśli, względnie ogólnikowych frazesów bez wartości prawniczej.

b) Projekt klubu socjalistycznego, którego twórcą jest poseł Mieczysław Niedziałkowski, zgłoszonym został 27 maja 1919, jako „tymczasowa ustawa konstytucyjna“. Jest ujętym w formie prawnej. Charakterystycznym dla tego projektu jest wprowadzenie obok Sejmu drugiego ciała pod nazwą „Izby pracy“, złożonego z delegatów Rad robotniczych.

c) Imieniem Związku Ludowo-Narodowego zgłosił poseł Głabiński d. 30 maja 1919 pełny, skodyfikowany, projekt konstytucji, który bez dyskusji odesłano do Komisji.

d) Tegoż samego dnia wniósł Klub pracy konstytucyjnej projekt posła Józefa Buzka. Opiera się on na federacji licznych małych „ziem“ z ludnością 200-500 tysiąc. Miałoby ich być „około 70“, lecz autor nie wymienia ich.

3) Do trzeciej grupy należą dwa projekty, które wyszły z inicjatywy Rządu, lecz mają obecnie znaczenie tylko historyczne lub wartość materiału dla studiów.

a) Jednym z nich jest projekt opracowany przez Komisję sejmową-konstytucyjną powołaną przez Tymcz. Radę Stanu w r. 1917. Jest to projekt ustroju monarchicznego.

b) Dnia 25 stycznia 1919 powołał Rząd „ankietę“ złożoną z mężów nauki i polityków, którzy pod przewodnictwem prof. Bobrzyńskiego opracowali projekt. Rząd jednak nie zgłosił go jako swojego wniosku.

4) Do ostatniej grupy należą trzy projekty prywatne, a mianowicie:

a) Stanisława Hłaski i Józefa Polaka ogłoszony drukiem w Warszawie w 1919 r.

b) Włodzimierz Wakar wydał drukiem własny projekt pt. „Podstawa Ładu Rzeczypospolitej Polskiej“ (Warszawa 1919), który nie ma ani struktury ani wartości prawniczej, a stał się podstawą do wspomnianego wyżej wniosku grupy „Wyzwolenia“.

c) Wreszcie Tadeusz Jankowski ogłosił z początkiem października 1919 r. „Projekt konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej“, przedrukowany w niniejszym zbiorze.

Omawianie wydawnictwo uznać należy za rzecz pożyteczną, gdyż dla każdego, kto głębiej pragnąłby się zająć kwestiami konstytucyjnymi i komu nie wystarczały ulamkowe informacje dziennikarskie, zbiór niniejszy jest bardzo cennym podręcznikiem. Wprawdzie prof. Jaworski, jak wspomniano, ogłosił 6 tekstów lecz nie wszystkie, tutaj zaś mamy komplet.

Wolelibyśmy, aby wydawnictwo to nie było prostym przedrukiem projektów, lecz aby je podało w opracowaniu systematycznym tj. aby omawiało kwestię za kwestią i podawało sposoby ich rozwiązania według rozmaitych pomysłów. Wprawdzie na końcu dodano skorowidz alfabetyczny, który pozwala wyszukać przepis, odnoszące się do poszczególnych zagadnień, jednak to nie może zastąpić zestawienia systematycznego. Mimo to, powtarzamy, rzecz jest pożyteczna i spotka się z wdzięcznym uznaniem polityków i publicystów zajmujących się kwestiami konstytucyjnymi.

Roncert Janiny Pfauowej

pieśniarki.

Stosunkowo rzadko pojawiająca się na estradach koncertowych pieśniarka, Janina Pfauowa dała onegdaj swój wieczór pieśni, zyskując w nim współudział p. Heleny Ottawowej (akompanjament) i pp. Józefa Cetnera, skrzypka i Andrzeja hr. Komorowskiego, wiolonczelisty. Lwów artystkę zna i umie ją cenić, zna jej piękny, o ciemnym aetowym zabarwieniu mezzosopran, zna jej wysoką kulturę artystyczną i wie o tem, że mało kto umie tak pięknie interpretować śpiewane utwory, jak ona właśnie. Powiedziałbym, że w tej wielkiej umiejętności interpretowania kryje się sekret powodzenia śpiewaczki przykuwającej pozatem uwagę słuchacza niecodzienną, wprost rzadką barwą głosu. P. Pfauowa użyć go umie i jak śpiewać trzeba — wie. Znać, że ma za sobą doskonałą szkołę, dzięki której może śmiało sięgać po laury pierwszorzędnej śpiewaczki estradowej. O tem wszystkim wiemy z dawna. Jest jednak jeszcze inny magnes, który pociągał na ten wieczór pieśni. Był nim z ogromną kulturą ułożony program, rozpadający się na 4 części. Pierwszą obejmowała pieśni szkockie Beethovena, druga pieśni staroiranckie, duńskie, szkockie, szwedzkie i angielskie w. XV — XVIII, trzecia modernistów obcych, czwarta pieśni kompozytorów polskich ostatniej doby. Której z nich palmę pierwszeństwa przyznać, wybór naprawdę trudny. Bo cóż może być piękniejszego, nad niesłychanie szlachetne w swojej strukturze pieśni szkockie, nad takie: „Dziewczę z luvernes”, lub „Najpiękniejszy chłopiec”. Jakże jednak niesłychanie piękne są pieśni stare, które obejmował punkt 2 programu taka u. p. „Svenska Valvisor” z 16-go wieku, lub „Hen w dal” z wieku 18-go. Już tu decyzja jest niesłychanie ciężka i p. Pfauowa postawiła nas wobec dylematu nielada. Zainteresowanie jednak wzrosło przy punkcie 3, w którym znajdowała się Debussy'ego a jakby nie Debussy'ego: „Psyche” obok tegoż kompozytora „Mandoline” Rachmaninowa „Falujae lany” tchnące smętkiem muzyki rosyjskiej, Wolfa: „Skrytość”, mimo modernizmu kompozytora, niemodernistyczny w koncepcji Marxa „Deszcz” (bardzo nastrojowy) i „Valse de Chopin”, obok piosenki Regera. Z kolei odśpiewała p. Pfauowa pieśni polskie: zatem Szymanowskiego: „We mgłach” i „Głos w uroku”, traktując je w dyktach aż realistycznie (u. p. oddanie głosem słowa: jęczy), z ogromnym aplauzem przyjęte utwory Edmunda Waltera, posiadające wysoką artystyczną wartość: „W zamglonych górach” i „Idę”, wreszcie pieśni Niewiadomskiego. P. Pfauowa odśpiewała cały program z równą starannością i równie interesująco, gdyby jednak chodziło o wybór, które z pieśni w interpretacji artystki najsilniej działały, podpisany traktując rzecz subiektywnie, w tym wypadku oświadczyłby się za Beethovenem i pieśniami starymi.

Do pierwszych, t. j. do pieśni szkockich akompanjowali śpiewaczkę p. Ottawowa oraz bardzo subtelnie skrzypek p. Cetner i umiejący wydobyć dużo ciepła i śpiewności z instrumentu wiolonczelista hr. Komorowski. Akompanjament fortepianowy spoczął w całości w rękach p. Ottawowej, która miała sposobność zgotować nam znów prawdziwie artystyczną biesiadę, jako akompanjatorka bez konkurencji. Egzekwowała tedy niesłychanie pięknie ten ciekawy program, zawierający szereg prawdziwych nowości wykonanych we Lwowie po raz pierwszy. Było ich sporo, bo wszystkie pieśni stare, z nowych zaś na liczbę: 7.

Zniewolona oklaskami do naddatków, odśpiewała p. Pfauowa 2 pieśni, z tych szczególnie pięknie Rubinsteina: „Asre”.

Prof. Lesław Jaworski.

zdrowym, natomiast pragniemy przesłać na front jako świąteczne dary, środki lecznicze, prowianty, bieliznę i t. p. chorym żołnierzom. „Omoc nes ona chorym jest dowodem troskwej pamięci o zdrowym żołnierzu, którego każdej chwili może doznać los choroty.

W tej myśli wzywamy wszystkich, aby spieszyli z darem Wielkanocnym dla żołnierzy, a tym darem niech będzie bielizna, lekarstwo, żywność, choćby na mniejszy datek pieniężny na zakupno tych przedmiotów przeznaczony dla naszej kochanej niemocą złotej braci żołnierskiej. Ona w służbie za Ojczyznę padła ofiarą obowiązku zarówno z tymi, których osiągnął pocisk nieprzyjacielski.

Datki przyjmuje Biuro Komitetu Opieki nad Żołnierzem Polskim, Lwów, ul. Kilińskiego 1.

Za Lwowski Biskupi Komitet ratunkowy K. B. K.: X. Arcybiskup Bilczewski m. p., dr. Leon Piniński m. p., X. Infułat dr. Józef Zajchowski m. p., dr. Stanisław Badał m. p., dr. Włodzimierz Godlewski m. p.

Za Komitet Opieki nad Żołnierzem Polskim O. Z. P.: Wanda Czartoryska m. p., Stanisław Rybicki m. p., dr. Włodzimierz Godlewski m. p.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 17 marca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

We środę 17 bm. „Eugeniusz Onegin”, opera P. Czajkowskiego.

We czwartek 18 bm. „Młodzi i starzy”, kom. w 3 aktach A. Hajo.

W piątek 19 marca o g. 3 popoł. przedstawienie dla Żalugi miasta Lwowa: „Damy i huzary”, komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry.

W piątek 19 marca o g. 7 wiecz. Uroczyste przedstawienie w dniu Imienin Naczelnika Państwa „Halka”, opera Stan. Moniuszki.

W sobotę 20 bm. o g. 3 popoł. „Suikowski”, tragedia w 5 aktach Żeromskiego. — O godz. 7 wiecz. „Noc w Wenecji”, operetka w 3 aktach J. Straussa.

W niedzielę 21 marca o g. 3 popoł. „Panny”, sztuka w 4 aktach P. Wolffa i Leroux. — O godz. 7 wiecz. „Eros i Psyche”, opera L. Różyckiego.

W poniedziałek 22 bm. „Noc w Wenecji”, operetka w 3 aktach J. Straussa.

We wtorek 23 marca o g. 7 wiecz. „Asystent” sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

REPERTUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWÓRKA” (ul. Rejtana 1. 3):

Program XVI. od poniedziałku 8 marca codziennie o 7.30 wiecz.

Gościnne występy Młoi Kanłńskiej, baleriny „Teatru Wielkiego” w Warszawie, Paulina Noskowska — piosenki liryczne. Anda Kitschman w swoim repertuarze. Rom. Gierasieński jako „Onufry Wywrotek, szewc”. „Król, Dama, Walet”, groteska stylizowana Czuiż-Czuzenina, przekład Rujwida, muzyka W. Pergamenta (M. Czajkowska, A. Kitschman, M. Groz, W. Wesolowski), reżyserja Andy Kitschman. „Biuro pod firmą „Ersatz”, napisał Konrad Tom (R. Gierasieński, S. Morski, M. Tarłowski, reżyserował R. Gierasieński.

W piątek, 19 bm. premiera (Wielka rewja w 2 częściach p. t.: „Sen pljaka”).

Bilety od 9-5 u G. Seyfartha (ul. Akademicka 1. 6), a od 6 wieczorem przy kasie.

— „APOLLO” „Niebezpieczne cienie”, salonowy dramat włoski w 4 aktach oraz komedia.

— **Intenimy Naczelnika Państwa** będą we Lwowie uroczystości obchodzone w piątek 19. bm. Staraniem władz wojskowych urządzone na hyć msza połowa na pl. św. Ducha lub Marjackim, równocześnie z nabożeństwem w Katedrze rządzonej przez miasto. Po mszy połowej przegląd i defilada wojska. W urzędach wojskowych dzień cały wolny będzie od zajęć. Popołudniu w teatrze odbędzie się przedstawienie dla żołnierzy. Artysty odegrali „Damy i huzary”. Wieczorem staraniem Rady miasta uroczystość z operą narodową „Halka” Moniuszki. W Ratuszu zaś o godz. 7 wiecz., odbędzie się koncert ludowy. — Przez cały dzień odbywać się będzie zbiórka uliczna na ochronkę im. Józefa Piłsudskiego. Członkiem K. (i) P. i delegatki innych towarzyszy kobiecych, zechcą się zgłosić we czwartek między godz. 5-7 pop. w lokalu K. O. P. (pl. Akademicki 1), celem odebrania puszek. Zbiórka na biedne dzieci da najlepszy wyraz holda społeczeństwa dla reprezentanta Państwa Polskiego.

— **Zebrańie członków stronnictwa dom-nar.** odbędzie się w piątek dnia 19 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Pańskiej 11, l. p. Na porządku dziennym referat dr. Józefa Borowca: Korzyści reformy rolnej.

— **Staropolskie Święcone.** Związek Okręgowy i Kolo Pań TSL. we Lwowie wznawiając starodawną tradycję urządzają w niedzielę przewodnią dnia 11 kwietnia br. w sali ratuszowej Staropolskie Święcone. Najdostojniejszy ks. arcyb. dr. Bilczewski przyrzekł łaskawie dokonać aktu poświęcenia. Komitet złożony z prona Pań krząta się żywo, by uroczystość wype-

dia jak najświetniej. Do Komitetu napływają liczne zgłoszenia ze strony publiczności.

— **Wieczór akademicki** urządza Zarząd Domu akademickiego im. A. Mickiewicza w sali Czytelnia akad. przy ul. Łozińskiego 7 — w piątek 19 bm. — Muzyka wojskowa, dochód na odrestaurowanie domu.

— **Zebrańie żon urzędników** wszystkich dykasterji w celu polepszenia bytu, odbędzie się dziś o godz. 5. popoł. w administracji podatków (pl. Cłowy 1) na l. p. z schody.

— **Egzamin dojrzałości eksternistów (tek)** w szkołach średnich ogólnokształcących w terminie letnim 1920 roku. Z Rady Szkolnej Krajowej komunikują: Ze względu na konieczność rychłego oznaczenia terminów egzaminów dojrzałości w szkołach średnich z końcem b. r. szkolnego, co łączy się z ostatecznym ustaleniem ilości dopuszczonych do egzaminów eksternistów (tek), Rada Szkolna Krajowa przypomina o sobie interesowanym przepis, odnoszący się do terminu wnoszenia podań o dopuszczeniu do egzaminu dojrzałości przez eksternistów (tek). Podania wniesione po 25. bm., nie będą uwzględnione.

— **Mianowanie.** Naczelnik Państwa zamianował dr. inż. Leona Staniewicza zwyczajnym profesorem elektrotechniki na Politechnice warszawskiej.

— **Strajk powszechny zagrożony.** „Naprzód” dalszy donosi: Centr. kom. Wyk. P. P. S. postanowił odstąpić od zamiaru przeprowadzenia strajku powszechnego w Polsce. Powodem tego jest kompromis, zawarty między delegacją posłów P. P. S. a rządem, na podstawie którego rząd cofnął zarządzenie militaryzacji elektrowni i wniosł do Sejmu projekt ustawy o przymusowych sędach rojemczych w zakładach użyteczności publicznej. Projekt ten znajduje się już w komisji prawnej, której na wczorajszym posiedzeniu Sejmu polecono, aby przeprowadziła dyskusję i jak najrychlej przedłożyła Sejmowi sprawozdanie o odnośnych wnioskach.

— **Dom akademicki im. A. Mickiewicza.** Dnia 12 bm. odbyło się posiedzenie delegatów Tow. Bratniej Pomocy i Czytelnia akad. celem ukończenia zarządu domu. Na zgromadzeniu jawił się też rektor prof. Halban, jako przewodniczący Rady fundacyjnej domu. Podczas sprawozdania starego zarządu rozwinęła się ożywiona długotrwała dyskusja — jako że sprawozdanie tyczyło spraw wstecznych za r. 1918-19. Rektor dr. Halban przyznawał bezsprzeczne zasługi staremu zarządowi i wyraził uznanie dla administracji wśród ciężkich warunków, zwłaszcza po inwazji ukraińskiej, stwierdził obecny korzystny stan porządek wcale wzorowy i opalenie domu aż po dzień posiedzenia. Sprawne fungowanie dotychczasowego zarządu zawdzięcza Dom przedewszystkiem rzetelnym i bezinteresownym staraniom przewodniczącego Wacława Birna, to też wybrano go jednogłośnie prezesem nowego zarządu. Po udzieleniu absolutorjum staremu zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego — w skład zarządu obecnie wchodzi: Przew. W. Birn, piceprez. W. Rymiewicz, skarbnik K. Najzarek, sekretarz J. Wislocki, zast. sekr. Micher K. W skład komisji skontrolującej weszli: przew. Gebulłowicz T. jako członkowie Rumon E., Micher K.

— **W sprawie używania orkiestr wojskowych.** Wobec tego, że orkiestry wojskowe bywały używane na bale i zabawy, a nie spełniały swego naturalnego zadania — dostarczenia rozrywki duchowej żołnierzom, wiceminister Sosnkowski wydał następujący okólnik: 1) Orkiestr wojskowych wolno używać jedynie do celów służbowych, reprezentacyjnych, oraz do kulturalno-oświatowej pracy wśród żołnierzy, zwłaszcza w tym ostatnim kierunku; 2) Departament 5-ty pamiętając, że orkiestra wojskowa jest doskonałym środkiem osłody dla żołnierzy jego ciężkiej służby, podniesie go i pokrzepi na duchu, ułoży wykaz normujący użytkowanie orkiestr wojskowych przedewszystkiem dla żołnierzy w ramach powyżej zakreślonych; 3) Departament I. dostarczy Departamentowi V. wykazu wszystkich orkiestr wojskowych pozostających w kraju; 4) Wszelkie inne zastosowania orkiestr wymagają każdorazowe zezwolenie Dow. Okręg. Gen. Najodpowiedniejszym dniem do zainicjowania akcji kulturalnej orkiestr byłby dzień Imienin Naczelnika Państwa. Podobno 16 orkiestr ma w Warszawie przygrywać w dniu Imienin, byłoby też bardzo dobrze, gdyby w dniu tym zarówno w Warszawie, jak i w innych miastach orkiestry grały nie tylko dla publiczności cywilnej, ale urządziły specjalne koncerty dla żołnierzy.

— **Clętenie żydów do Berlina.** W Polsce istnieje związek żydowski socjal.-demokr. młodzieży robotniczej, który wydaje nawet swój organ żargonowy. Z artykułu wstępnego tego pisma dowiadujemy się, że centrala tej instytucji o zabarwieniu komunistycznym znajduje się w... Berlinie i nosi nazwę następującą: „Tymczasowe wszechświatowe żydowskie socjalistyczne biuro młodzieży robotniczej w Berlinie”. Gdyby wykryto podobną organizację nieżydowską w Polsce z „centralą” w Berlinie, uważano by to słusznie za zdradę. Żydom jednak wszystko uchodzi.

— **Oniarowie rosyjscy we Lwowie.** Od kilku dni na ulicach naszego miasta widzimy przechadzających się oficerów oddziału gen. Bredowa, którym pozwolono przybyć do Polski. Noszą się w mundurach dawnej armji rosyjskiej, niektórzy z szabłami przy boku. Obok nich widać się wiele Rosjanek ubranych według mody odeskiej. Uchodźcom — zdaje się — nie źle się powodzi, jak twierdzą właściciele magazynów i sklepów jubilerskich.

Podarki świąteczne dla żołnierzy.

Zbliża się Święto Zmarłychwstania Pańskiego. Dla każdego Polaka jest to święto rodzinne i dnia tego myśli i życzenia rodziny uiatują do nieobecnych jej członków, których los z nią rozdzielił.

Żołnierz polski stojący na lni bojowej i zagniewający swą pierś Ojczyznę przed barbarzyństwem bolszewickim jest naszym dzieckiem, o które winniśmy pamiętać w dzień Zmarłychwstania Pańskiego, jako o drogiem nieobecnym członku rodziny.

Te pamięć i serdeczną troskę okazaliśmy mu w Święto Bożego Narodzenia, ślic mu na front podarunki gwiazdowe. Teraz pragnęlibyśmy podzielić się z nim Święconem, ale do nas go Komitetu dochdzą z frontu wieści, nadsyłane nam przez żołnierzy, przedstawiające w ciemnych barwach stounki zdrowotne. panujące w szeregach walczącego wojska.

Czytamy o licznych chorobach zakaźnych, o braku lekarstw i ciężkich warunkach, w jakich się znajduje chorzy żołnierze.

Wobec tych niepokojących sprawozdań, wzywających nas do niesienia pomocy żołnierzom, dotkniętym chorobą na frontie, postanowiliśmy zarządzić myśl przesłania podarunków wielkanocnych

— **Niema fałszywych 5-markówek.** Działając w artykule pt. „Nieuczciwa spekulacja” uspokajając wiadomość, iż niema wcale fałszywych not 5-markowych. Równocześnie sprawozdawca nasz udał się do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, gdzie kategorycznie i stanowczo stwierdzono, że obecnie niema w obiegu fałszywych not 5-markowych. Jakże rozmiary przybrała pogłoska o fałszywych notach świadczy fakt, iż do Kasy zgłaszają się dziesiątki ludzi i instytucji ustnie, telefonicznie i listownie o wyjaśnienie, a wszyscy otrzymują uspokajające odpowiedzi. To spowodowało, iż P. K. K. P. wysłała jeszcze od siebie komunikat w tej sprawie.

— **Podwójnie okradziony.** Mikołaj Pieluch, ślusarz kolejowy, którego mieszkanie okradziono onegdaj, spostrzegł wczoraj na pl. Solskich jakiegoś opryszka, sprzedającego jego buciki, które mu zostały ukradzione. Pieluch chciał nieznanego przytrzymać, lub buciki odebrać, skutkiem czego ów nieznanomy począł się z nim szantażować, a w końcu zbiegł wraz z butami. Żywy udział w obsonie nieznanego wzięła grupa indywiduów z pod ciemnej gwiazdy, którzy nachcieli na P., przyjechał z sobą portfel z 500 kor. i dokumentami.

— **Ukaranie azjota.** Poster pol. Gajewski, odebrał Rudolfowi Stierowi, subjektowi, 11 biletów wstępu na III. piętro i sprowadził go do policji. Stier zeznał, że bilety te sprzedawał po cenie kupna, tj. po 5 marek, a przyniosła je do sklepu jakaś kasjerka. Bilety skonfiskowano, oddano kasie teatralnej, która je powtórnie sprzeda, a pieniądze dostanie w nagrodę Gajewski.

— **Ustawienie dla złodzieja.** Przy ul. Dulcibianki 1-2, restauracja się kamienice, w tym celu ustawiono drabinę, sięgającą do dachu. Po drabinie wszedł złodziej na dach, przez okienko na strych, rozbił kufry i ukradłszy garderobę, bieliznę i srebro na szkodę radcy Ljeda, napowrót zszedł po drabinie wraz z łupem.

— **Telepatja w poszukiwaniu za włamywaczami.** Telepatja, rodzaj pewnego jasnowidzenia, w bardzo wielu wypadkach oddała już usługi policji w wyszukiwaniu zbrodniarzy, a eksperymenta robiono już w wielu miastach. We Lwowie poraz pierwszy uczyniono próbe w tym kierunku przy pomocy telepaty Paula Nelsona Zitriga, przybyłego ze swym impresariatem z Komunji na występy w teatrze wodewilowym, przyczem ofiarował on policji swoje usługi. Właśnie onemudaj nieznaną sprawę dokonali włamywania do pewnej wili pod Wysokim Zamkiem, więc tu poproszono p. Nelsona. Po wypytaniu domowników i okazaniu p. N. przedmiotów pozostawionych przez włamywaczy, popadł p. N. w stan telepatyczny i ruszył rzekomy śladem zbrodniarzy. Za nim postępował urzędnicy i ajenci policjalni, oraz kilku sprawozdawców dziennikarskich. Po trzygodzinnym prawie pochodzie przez pagórki, doliny, parkany, ogrody i płoty, zatrzymał się telepata na przednieściu przed jednym z domów i oświadczył, że tu gubi się ślad. Obstawiono i zrewidowano dom cały, lecz na razie niczego nie znaleziono. Możliwym jednak jest, iż prowadził on dobrze, gdyż w domu tym — jak stwierdziła policja — mieszka pewna kobieta trudniąca się sprzedażą kradzionych rzeczy i pozostająca w stosunkach ze złodziejami. Policja prowadzi dalsze śledztwo.

Zespół prawników koleżeńskich turny przygotowane Lwów — Senatarska 9 obok „Domu akademickiego”.

— **Co porabia ataman Petiura.** Od człowieka z blizkiego otoczenia atamana Petiury dowiadujemy się, że poza zajęciami natury politycznej, ataman wiele czasu poświęca nauce języka polskiego, francuskiego i angielskiego, których dotychczas nie były mu potrzebne.

— **Pobory duchowieństwa prawosławnego w Polsce.** Zarząd cywilny Ziemi Wschodnich uchwalił wypłacać prawosławnemu duchowieństwu pensje i udzielać zapomog. Oto ile rocznie biorą prawosławni: biskup 30.000 mk., biskup wikary 18.000 mk., utrzymanie domu biskupiego 6.000 mk., sekretarz biskupa 3.000 mk., rada eparchjalna 27.990 mk., proboszcz soboru katedralnego 2.196 mk., wikary 1.596 mk., protodjakon albo diakon 1.566 mk., psafomszczyk 636 mk. i t. d.

— **Okupacja niemiecka Polski podczas wojny** równa się zwyklemu bandytyzmowi i rabunkowi. Niemcy przez 3 lata kradli, zabierali, rabowali i unosili wszystko, nawet klamki od drzwi, nawet garnki z kuchni. Wszystkie kosztowniejsze części maszyn i urządzenia techniczne fabryki Niemcy zniszczyli albo zabrali, pozostawiając Polskę zupełną ruinę przemysłową.

— **W Łodzi** p. organizowali Niemcy wiele robotnicze, które pracowały przy ładowaniu na samochody lub pociągi kolejowe zagrabionych towarów wykończonych surowców, maszyn itp. Dość powiedzieć, że np. z samej fabryki K. Scheiblera w Łodzi zabrali Niemcy 27.000 metrów skórzanych pasów rozpedowanych, kilkanaście wagonów mosiądzu, mierzonych, a niemiecka polityka Niemców chciała w ten sposób uzależnić i ubezwładnić Polskę na wieki od Niemców.

— **Pod polską banderą.** Z Konstantynopola donoszą: W pierwszej połowie stycznia br. przeszedł statek „Mazovia” (dawniej „Estella Maria”) z rosyjskiej pod polską banderę handlową. „Mazovia” jest własnością p. Adolfa Emeryka.

Z ziem plebiscytowych.

Nowa placówka na terenie plebiscytowym. — Polska jest prawowitą właścicielką ziem nadwiślańskich. — **Oredzie Komisji plebiscytowej:** „Bądźmy kierować się sprawiedliwością!” — **Ołbrzymi wlec Kwidzyna stawia wobec Komisji postulaty chwili.**

Nakładem Warmińskiego Komitetu plebiscytowego pojawiła się w Kwidzynie „Gazeta Polska” — przeznaczona dla ziem nadwiślańskich, podlegających plebiscytowi. Rozpoczęła pracę pod hasłem: „Polska jest prawowitą właścicielką tych ziem, ona jedynie posiada odwieczne, nieprzedawnione prawa do nich”.

Przewodniczący komisji, Angelo Pavia wydał w Kwidzynie „Oznajmienie do okręgów sztumskiego, suskiego, malborskiego i kwidzyńskiego” — w którym między innymi mówi: „Od dziś dnia Niemcy i Polacy zostają postawieni na stopie bezwzględnej równości co do rasy i języka. Tej równości komisja będzie z całą stanowczością broniła i będzie się temu wszystkiemu opierała, coby naruszyło tę wolność. W postanowieniach naszych będziemy się kierować stale i przede wszystkim sprawiedliwością, która jest jedynym źródłem, z którego narody po wszystkie czasy mogły sobie stwarzać swój dobrobyt i szczęście”.

Obradujący przy współudziale około trzech tysięcy osób wlec w Kwidzynie zażądał od Komisji plebiscytowej wydalenia niemieckich organizacji plebiscytowych „Sicherheitswehr”, „Einwohnerwehr” i „Grenzpolizei” i zastąpienia ich wojskami koalicyjnymi, — odebrania broni i amunicji cywilnej ludności niemieckiej, wydalenia napływowych urzędników i wysunięcia jak najdalszego terminu głosowania, abyśmy mieli co najmniej tyle czasu do przygotowania plebiscytu, ile Niemcy dotychczas od rewolucji poczynili, aby ludność polska z terroru, stosowanego przez rząd niemiecki ochłonąć mogła”.

Powyżej przytoczone rezolucje powzięła również ludność polska powiatów sztumskiego i malborskiego na wiecach w Sztumie i Malborku.

Szkoła polska.

Komisja historyczno-pedagogiczna.

Po wskrzeszeniu własnej państwowości, stanęła Polska także przed ołbrzymimi zadaniami na polu szkolnictwa i oświaty publicznej. Przystępując do budowy nowej organizacji szkolnej na wszystkich obszarach Rzeczypospolitej, musimy starać się przede wszystkim o nawiązanie potarganych niwola węzłów z tradycją dawnych wysiłków polskich w dziedzinie wychowania i szkolnictwa; musimy sobie uświadomić, że nauczycielstwo polskie spełnia dzisiaj na swym posterunku pracę, zapoczątkowaną już przed wiekami przez całe generacje nauczycieli w niepodległej ojczyźnie i że z drugiej strony jego własna praca tworzy podstawę do udoskonalenia następnych pokoleń.

Stając na tem stanowisku historycznego posiadnictwa polskiej szkoły, mającej być w obecnej chwili i zawsze, ogniwem między dawnymi a nowymi pokoleniami, wychodząc z tych założeń praktycznych, a chcąc dać zarazem żywy impuls do badań historycznych, stworzyło Ministerstwo Wyznań religijnych i Oświecenia Publicznego, z inicjatywy obecnego ministra p. Tadeusza Łopuszańskiego, specjalną „Komisję historyczno-pedagogiczną do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce” z siedzibą w Krakowie; na czele komisji stanął prezes Akademii Umiejętności, prof. Kazimierz Morawski.

Celem tej Komisji jest opracowanie dokładnego planu badań z wspomnianego zakresu, wyszukanie i zachęcanie odpowiednich pracowników, ułatwienie im badań przez informacje i wskazówki, oraz przedsięwzięcie odpowiednich wydawnictw, wyświetlających najważniejsze zagadnienia z historii polskiego szkolnictwa; będzie to: „Biblioteka polskich pisarzy pedagogicznych”, oraz seria monografi i i rozpraw konstrukcyjnych, publikowanych nakładem Ministerstwa.

Równocześnie przystępuje Komisja do pracy inwentaryzacyjnej w większych zbiorach, które zawierają cenne materiały rękopiśmienne do dziejów naszego szkolnictwa.

Komisja zamierza do współudziału zawiązać z pośród nauczycielstwa wszystkich ziem polskich jednostki ukwalifikowane pod względem naukowym, oczekując od nich przede wszystkim opracowania historii szkolnictwa lokalnego, dotąd nad w raz zaniedbanej; na to ogromnie doniosłe znaczenie, zwłaszcza dla naszego szkolnictwa kresowego, na wschodzie i zachodzie, którego wartość cywilizacyjną obniżają lub przemierzają dągi rozprawy obcych autorów pedagogów i historyków.

Na gruncie lwowskim powstanie w najbliższym czasie odpowiednia Podkomisja historyczno-

pedagogiczna, której zakres działania obejmie prawdopodobnie całą wschodnią Małopolskę. Lwowskie członkowie Komisji, którym przewodzi czy prof. dr. Kazimierz Twardowski, ukonstytuowali się onegdaj i rozpoczęli pracę w kierunku zapewnienia dążnościom Komisji jak najowocniejszych rezultatów w tych stronach Polski.

Wszelkich informacji, dotyczących odpowiednich zamierzeń i badań, udziela chętnym do współpracy jednostkom ze Lwowa i prowincji, w imieniu Komisji, prof. dr. Stanisław Lempicki, Lwów, ul. Długosza 10, part r (listownie lub ustnie w czwartki i soboty od 5—6 popoł.)

Ograniczenie ruchu kolejowego.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza. W nocy z 14 na 15 ogranicza się aż do odwołania ruch pociągów osobowych w całym państwie. Ze Lwowa odchodzi względnie przychodzi tylko następujące pociągi:

Pociąg pospieszny nr. 6 do Krakowa, Warszawy (odj. 14.45) z powrotem nr. 8 (przyj. 16.—). Pociąg pospieszny nr. 8 do Warszawy przez Przeworsk—Rozwadów (odj. 20.10) z powrotem nr. 7 (przyj. 9.15).

Do Gródka pociąg nr. 70 tylko w dni powszednie oprócz soboty (odj. 16.15), z powrotem nr. 61 (przyj. 19.32).

Ze Sądowej Wiszni do Lwowa nr. 43 (przyj. 6.20).

Do Tarnopola pociąg osobowy nr. 221 (odj. 8.35) w połączeniu w Krasnem do Brodów, z powrotem pociąg osobowy nr. 222 (przyj. 17.29) w połączeniu w Krasnem z Brodów.

Tylko do Krasnego pociąg osobowy nr. 223 (odj. 18.55), z powrotem nr. 224 (przyj. 7.30).

Do Stryja, Drohobycza i Borysławia pociąg osobowy nr. 1715 (odj. 18.30), z powrotem nr. 1712 (przyj. 7.25).

Do Sambora, Chyrowa—Zagórza pociąg osobowy nr. 2115 (odj. 22.30), z powrotem nr. 2112 (przyj. 7.—).

Do Brzuchowic pociągi lokalne odj. 15.01, z powrotem przyj. 7.20 i 17.35.

Do Jawerowa pociąg mieszany nr. 3254 (odj. 16.05) z powrotem nr. 3251 (przyj. 8.55).

Do Sokala i Krystynopola przez Sapieżankę pociąg pospieszny nr. 5501 (odj. 19.25), z powrotem nr. 5502 (przyj. 8.25).

Do Stanisławowa pociąg pospieszny nr. 301 (odj. 13.—) i pociąg osobowy nr. 325 (odj. 23.10), z powrotem pociąg pospieszny nr. 302 (przyj. 17.50) i pociąg osobowy nr. 320 (przyj. 12.05).

Do Warszawy przez Belzec—Rejowiec pociąg osobowy nr. 2214 (odj. 21.—), z powrotem nr. 2211 (przyj. 7.20).

Pociągi lokalne między Lwowem—Lyczakowem a Winnikami niezmiennione.

Do Brzeżan, Podhajec, Stojanowa oraz Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską, tudzież z powrotem ruch zupełnie wstrzymany.

Co do ograniczeń na wszystkich innych szlakach udzielają wyjaśnienia urzędy stacyjne, we Lwowie zaś biuro informacyjne w gmachu dyrekcji kolejowej, wchód od ulicy Mickiewicza w parterze.

Na Skarb polski.

TURKA, w marcu

Zbiórka na Skarb narodowy.

Kiedy Organizacja Narodowa w Turcji podjęła czynność na rzecz „Skarbu narodowego”, mówiono, że tu się nic nie uzyska, albo znikomo mało. Mimo takich przepowiedni, zabrano się jednak do pracy i dzięki zabiegom p. Doboszyńskiego, komisarza Starostwa, p. Czerkawskiego, starszego komisarza straży skarbowej, oraz pań: Czerkawskiej, Schäfferowej i Potockiej, zebrano się 7 kilogramów monet srebrnych i 65 dekagramów monet złotych i srebrnych, które z imiennymi wykazem zostaną oddane Dyrekcji Skarbu we Lwowie.

Jest to jednak początek, gdyż akcja w tym kierunku prowadzona jest dalej.

Kiedy za rządów austriackich łamano sobie głowę w rządach, jakby wyciągnąć jak największą pożyczkę wojenną, to obecnie w urzędach polskich winien zaistnieć zapal do stworzenia silnego „Skarbu Narodowego”.

Za tym przykładem niech pójda inni, wszędzie, gdyż zota i srebra jest dużo, trzeba je tylko chcieć wydobyć, aby nie dostawało się w ręce spekulantów, wywożących je za granicę. Każdy zaś obywatel polski winien ujawnić czynami swą miłość do Ojczyzny, każdy winien dorzucić cegiełkę do fundamentu w budowie naszej państwowości a stworzymy w ten sposób silną Polskę i własny dobrobyt.

Słyszałem takie zdanie: „E! co tam znaczą meje jedna korona — niech dają ci, co mają więcej a poukrywali”. A jeżeli tak rozumie drugi, dziesiąty i setny, to ileż w rezultacie usuwa się od spełnienia patriotycznego, doradźnego obowiązku! Przepadają w ten sposób setki tysięcy, zamiast dopomóc „Skarbu Narodowy” i przyczynić się do rychłego podniesienia wartości naszego pieniądza.

Sposobów do zebrania tego grosza jest mnóstwo; weźmy się tylko do roboty a zebrane plony zaświadczą o szczerości pracowników

Dr. Ożga.

Wiadomości telegraficzne.

WRZENIE NA G. ŚLĄSKU.

Bytom, (PAT.) W Opolu ujawnia się obecnie silne podniecenie. Od soboty przychodzi ciągle do demonstracji, przychem powtarzają się ataki na Francuzów i Polaków. Onegdaj grupa demonstrantów zepchnęła z chodnika 2 oficerów francuskich, nazywając ich równocześnie „francuskimi świniami“. W nocy na niedzielę usiłowano znievažić godła konsulatu polskiego. W poniedziałek zastrajkowali sędziowie niemieccy na znak protestu z powodu aresztowania pewnego sędziego niemieckiego. Na dziś i jutro spodziewają się demonstracji. Niemcy domagają się usunięcia komisji aljanckiej. Jak podają dzienniki sytuacja w Opolu jest poważna.

WYROK ŚMIERCI ZA SPRZENIEWIERZENIE.

Poznań, (PAT.) Dzienniki donoszą, że z wyroku poznańskiego sądu wojen, rozstrzelano za sprzeniewierzenie 5.000 mk. sierżanta sztabowego Bicka.

BRAK PAPIERU W ANGLJI.

Wiedeń, (B. K. z Pragi.) Dzienniki donoszą, że ankieta handlarzy i fabrykantów papieru oświadczyła się za dwumiesięcznym zakazem wywozu papieru, ponieważ państwo odczuwa brak papieru dla miejscowego zapotrzebowania.

Sprawy żydowskie.

Z krajowej konferencji syjonistów.

Prezes żyd. Tow. szkoły ludowej i średniej dr. Izrael Münzer wygłosił na zebraniu wczorajszym referat o szkolnictwie żydowskim, w którym rozróżniła następujące działy: 1) Szkołki systemu Froebela wyłącznie hebrajskie; 2) Szkoły ludowe z językiem wykładowym hebrajskim oraz językiem krajowym, jako przedmiotem nauki; 3) Szkoły średnie o 2 typach: jedne podobne w zasadzie do już istniejących we Lwowie z tem jednak, że należy powiększyć ilość godzin poświęconych nauce języka i literatury hebrajskiej — przeznaczone dla młodzieży, która ma zamiar pozostać w krajach gólsu, drugie wyłącznie hebrajskie przeznaczone dla młodzieży, która ma zamiar osiąść w Palestynie; 4) Szkoły handlowe i przemysłowe, które ułatwią przegrupowanie zawodowe żydostwa w szczególności zapobiegają hyperprodukcji zawodów wolnych oraz przygotowują pokolenie produktynie pracujących do osiedlenia się w Palestynie; 5) Wyższe kursa wiedzy żydowskiej z czasem nauki obliczonym na lat 4—5, w których skupiałyby się przeważnie młodzież akademicka władająca językiem hebrajskim. Program nauki obejmie wszystkie gałęzie wiedzy judaistycznej i nauk pokrewnych; 6) Seminarjum nauczycielskie łącznie z kursem dla kierowniczek szkółek froeblovskich; 7) Kurs jednoroczny dla nauczycieli szkół ludowych celem umożliwienia im uzupełnienia wiadomości z dziedziny języka hebrajskiego oraz także kurs równoległy dla tych nauczycieli hebrajskich, którym potrzeba uzupełnienia wiadomości z dziedziny wiedzy ogólnej i pedagogiki.

W dyskusji delegat ze Zbaraża p. Barles żądał, by delegaci posługiwali się na konferencji przede wszystkim językiem hebrajskim. Należy z całą energią przeprowadzić hebraizację życia. Najlepszym przykładem niezwykle owocności starań w tym kierunku przedsięwziętych jest miasto Zbaraż, gdzie w przeciągu 18 miesięcy dokonano hebraizacji całej prawie bez wyjątków młodzieży. Szkoła hebrajska w tem mieście skupia obok dzieci ortodoksów także dzieci asymilantów i socjalistów i to jest dowód doniosłego znaczenia hebraizacji: przez szerzenie języka hebr. szerzy się zdrowa myśl palestyńska. Od wszystkich delegatów żądał, by po powrocie do domu przede wszystkim poświęcili się hebraizacji swej miejscowości i okolicy. Mówca domaga się też aby językiem urzędowym egzekutywy był hebrajski i by w jej skład wchodziły tylko te osoby, które ten język rozumieją.

W końcu dokonano wyborów. W skład egzekutywy weszli: Dr. Leon Reich, jako prezes, dr. D. Schreiber, jako I. wiceprezes, dr. H. Rosmarin, jako

II. wiceprezes, Sal. Dukor, jako III. wiceprezes, prof. S. Rieger jako sekretarz, dr. G. Zipper jako przew. komisji palestyńskiej oraz pp. inż. Contes (referat palestyński), Ansehm Landau (przew. Ż. P. N.), dr. Emil Schumrak (ref. Hochalacu), inż. J. Reisser (ref. dla spraw emigr.), dr. Korngrün, referent organizacyjny, dr. Sommerstein, ref. gospodarczy, dr. Münzer, ref. szkolnictwa, prof. dr. Strauch, ref. młodzieży, Róża Melzer, ref. opieki społ., dr. Rothfeld, ref. dla spraw finansowych. Przedstawicielem Galicji Wschodniej w Komitecie Delegacji Żyd. Rad. Nar. w Paryżu, wybrano dr. Michala Ringla.

12.200.000 marek dla żydów.

Żydowski Komitet Ratunkowy otrzymał od Dra Borysa Rogena, warszawskiego zastępcy „Jointu“, wiadomość tej treści, że „Joint“ przekażał Żyd. Komitetowi Ratunkowemu następujące sumy: a) 5 milionów marek na cele odbudowy gospodarczej, b) 2 miliony marek jako dotację świąteczną, c) 150.000 mk. na rzecz warsztatów rękodzielniczych dla dziewcząt, d) 50.000 marek na cele pokrewne, e) 5 milionów mk. na pokrycie wydatków narosłych w marcu br. Ż. K. R. zamierza z dotacji świątecznej przeznaczyć półtora miliona marek dla miast i miasteczek, 300.000 marek dla m. Lwowa i 200.000 marek dla domów sierót, ochronek i innych podobnych zakładów.

Dział ekonomiczny.

Wydawanie

pisemnych zleceń na wagony.

Wiadomości gospodarcze

Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Do kompetencji Generalnego Delegata Rządu dla Małopolski należy wydawanie pisemnych zleceń na wagony dla przewozów wewnątrz Małopolski następujących artykułów dla potrzeb ludności (cywilnej): a) zboża (wykupionego), mąki, ziemniaków, cukru, różnych artykułów żywnościowych z magazynów Puzapu, nafty konsumcyjnej, świec, bydła rzeźnego i nierogacizny; b) drzewa opałowego i budowlanego; c) zboża (siewnego), nasion, maszyn rolniczych, narzędzi rolniczych, inwentarza żywego, innych artykułów rolniczych i nawozów sztucznych.

W imieniu Generalnego Delegata Rządu obdziałek będą strony interesowane pisemnie i zleceniami na wagony pod artykuły wyżej pod a, b, c wymienione następujące urzędy: 1) Wydział spraw aprowizacyjnych dla Małopolski we Lwowie, względnie Ekspozytura tegoż Wydziału w Krakowie i Sierostwa, przez Wydział spraw aprowizacyjnych we Lwowie do tego upoważnione, dla artykułów wymienionych wyżej pod a). — 2) Główna Komisja rozdziału drzewa we Lwowie, względnie Starostwa przez tę Komisję do tego upoważnione dla artykułów wymienionych wyżej pod b). — 3) Inspektoraty Okręgowe Pomocy Rolnej w Krakowie i we Lwowie — dla artykułów wymienionych wyżej pod c), wyjąwszy soli (nawozów) potasowych, produkowanych przez kopalnię Gówarzystwa akc. eksploatacji soli potasowych w Kaluszu, na które wystawia pisemne zlecenia Starostwo w Kaluszu.

Pisemne zlecenia na wagony pod artykuły wyżej a, b i c nie wymienione także i w obrębie wewnątrz Małopolski, tudzież na wszelkie artykuły, a więc i na artykuły wymienione pod a, b i c, o ile rozchodzi się o ich przewóz do Małopolski i wywóz z Małopolski, wydawać będą właściwe wedle kompetencji Ministerstwa i Władze centralne, a mianowicie:

1. Ministerstwo aprowizacji — dla wszelkich artykułów żywnościowych, artykułów aprowizacyjnych pierwszej potrzeby i torfu;

2. Ministerstwo robót publicznych — dla wszelkich surowych materiałów budowlanych (a więc także szuter i kami nie) z wyjątkiem drzewa budowlanego, dalej dla wszelkich maszyn i narzędzi budowlanych;

3. Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych — dla zboża siewnego i ziemniaków do sadzenia za listami przewozowymi Ministerstwa aprowizacji, nasion wszelkich roślin, siano, słomy, kizewów, sadzonek, inwentarza hodowlanego i roboczego żywego, pszczoł i uli z pszczolami, ryb i zarybku do hodowli, odpadków przemysłowych, karmnika, nawozowych surowców przemysłowych, roślinowych i zwierzęcych, znaczenia gospodar-

skiego, lokomobil, motorów do maszyn rolniczych, oraz narzędzi i maszyn rolniczych, nawozów sztucznych i naturalnych, warzyw okopowych i pastewnych, różnych przedmiotów potrzebnych gospodarstwu wiejskiemu i leśnemu. — Z upoważnienia Ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych wydaje starostwo w Kaluszu pisemne zlecenia na wagony dla wywozu soli (nawozów) potasowych z kopalni w Kaluszu i poza granice Małopolski;

4. Ministerstwo poczt i telegrafów dla słupów telegraficznych i wszelkich materiałów potrzebnych dla telefonów i telegrafów.

5. Ministerstwo Zdrowia publicznego — dla ambulansów, aparatów i środków dezynfekcyjnych i lekarskich, oraz urządzeń szpitalnego.

6. Ministerstwo Skarbu — dla melasy, spirytusu, ropy i produktów naftowych, wyrobów tytoniowych, beczek i butelek ze spirytusu, wrzściec etykiet, korków, laku i szkła tłuczonego do hut.

7. Ministerstwo przemysłu i handlu — dla drzewa kopalnego, wszelkich surowców przemysłowych i materiałów pomocniczych, oraz gotowego produktu wytwarzanego we fabrykach, z wyjątkiem produktów spożywczych (jak: maki, krochmału, cykorji, spirytusu, melasy i t. p.), drzewa przemysłowego dla przerobów fabrycznych (jak: mebli, fornirow, posadzek i t. p.). Z upoważnienia Ministerstwa przemysłu i handlu wydaje pisemne zlecenia na wagony pod przewóz powyższych artykułów ekspozytura Ministerstwa przemysłu i handlu we Lwowie, ul. 3 Maja 2. Na przewóz powrotny próżnych naczyń (beczki, fasy, butelki) po przewiezionych ładunkach wydają zlecenia te same Ministerstwa i Urzędy, które wydawały zlecenia na przewóz tych ładunków.

Na ładunki przywożone z zagranicy, o ile przy odcieniu nie zachodzi wyładowanie i idą dalej w tych samych wagonach, wydawanie nowych zleceń przewozowych nie jest potrzebne, w przeciwnym razie przy wyładunku i powrotnym załadowaniu zlecenia pisemne na dalszy przewóz wewnątrz Państwa Polskiego wydają odpowiednio Ministerstwa.

Pisemne zlecenia na wagony dla wszelkich ładunków wysyłanych pod adresem urzędów wojskowych wydaje Ministerstwo spraw wojskowych.

Centralny Związek przemysłowy. W dniu 1 i 2 bm. obradowały w Warszawie, pod przewodnictwem pp. wiceprezesów: Stanisława Natansona, Andrzeja Lubomirskiego i posła S. G. Bruna, przy udziale członków ze wszystkich dzielnic Polski, zarząd i rada centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów. Naczelnym dyrektorem związku, posła Wierzbicki, złożył obszerny sprawozdanie z prac zarządu w ubiegłym miesiącu, m. in. mianowicie w sprawie podatków przemysłowych, przeszacowania wartości majątku spółek akcyjnych, monopoli państwowych, cel wywozowych, w sprawie robotniczej, ustawy o walce z lichwą, w sprawie opałowej. Na posiedzeniu omawiano jeszcze wyczerpująco sprawę ustawy o obowiązku ubezpieczenia od chorób, sprawę rejestracji majątków niemieckich i wysokości agła, ustanowionej przez rząd przy opłatach celnych. W sprawie mającego wejść niebawem pod obrady Sejmu wniosku posła Stesłowicza o Izbach przemysłowo-handlowych, osiągnięto zasadnicze porozumienie. Postanowiono przystąpić do międzynarodowego związku pracodawców, założonego w Waszyngtonie, z okazji konferencji pracy.

Fabryka wagonów. Z Poznania donoszą: Z własną rozpoczęcie się w Ostrowiu (województwo poznańskie) budowa fabryki wagonów. Miasto daje bezpłatnie pod tę budowę 215 morgów ziemi. Budowa potrwa dwa lata. Fabryka zatrudniać będzie 3 do 9 tysięcy robotników. Otrzymała ona już od rządu zamówienie na dostawę 23.000 wagonów, w przeciągu 11 lat.

Projekt nowej monety niemieckiej. Niemcy mimo klęski rewolucji, wzięli się na serio do pracy i już dziś na niejednym polu konkurować mogą ze zwycięzcami. Zapora jednak dla rozwoju handlu niemieckiego jest stały spadek marki, który utrudnia wszelkie stosunki z zagranicą. Aby złemu zaradzić, powstała w Niemczech myśl stworzenia nowej monety międzynarodowej „talara“, przeznaczonego wyłącznie na płacenie towaru zagranicznego. Moneta ta, ma być gwarantowana przez resztę złota niemieckiego, papieru handlowe krótko-terminowe i przez towary. Marka byłaby tylko w obiegu wewnątrz kraju. W ten sposób mają Niemcy nadzieję naprawić ciężką sytuację walutową swego kraju.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 1 Mk. — Nadesłane nekrologja za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 3 Mk.

OGŁOSZENIA.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w kronice 6 Mk. za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobne ogłoszenia 20 fen. za wyraz.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Olów miękki

i szmaty do czyszczenia maszyn

zakupi zaraz Drukarnia „Słowa Polskiego“. Zgłoszenia w kancelarii drukarni

Kasy żelazne, cyrkularki kompletne i piły do gatrów poleca: M. Kierski, Lwów pasaż Mikolascha. 1431

Willa lub kamienicę piętrową z ogródkiem w śródmieściu z wolnym mieszkaniem o 6 pokojach z komfortem kupię zaraz. Nie znani: potrzebne od sierpnia br. Zgłosze te pod „Ziemiąniem“. 1462

Walce młyńskie, Perla i, Cylindry, Turbiny, Pasy poleca „Pilot“ Lwów, Batorego 4. 1196

Kamienica w samym centrum miasta, z możliwie największym najnowocześniejszym komfortem, ogromny przeszklony narożnik, do sprzedania z wkładem, dwa miliony osiemset tysięcy Marek. Marczyński, Wąłowa 2. 1451

Gatry, lokomobile, Motory benzynowe, łamacze do kamieni, kuźnie połowe dostarcza „Pilot“ Lwów, Batorego 4. 772

ATA Zakład fotograficzny ATA

plac Marjacki I. 4. (Hotel Europejski).

Kupuje meble używane wszelkie inne przedmioty, plac najwyższe ceny „Doroteum” Sapiehy 34. 1132

Z powodu wyjazdu do sprzedania restauracja kawiarnia, hotel, sklep, przybory szkolne, kilka kamienic, domów, z pięknymi ogrodami, oraz poleca, wszelkiej kategorii urzędników prywatnych i służbę, agencja Dżuganowskiego Staniawów, Grunwaldzka. 1435

Bygaza „Regalia-Media” setkę prawdziwych dam za kim, dywanik perski, srebro stalowe lub za antyk, ewentualnie topiace. Propozycja pod „Zawca” do 20 marca do „Słowa”. 1399

Kupuje garderobę, dywany, talniki, urządzenia domowe i kancelaryjne po najwyższych cenach „L. Occasion” pasaż Hausmana 8. 1223

Sirabela Haymerleska kaliber 16, lufy kruppa, prawie nie używana do sprzedania oglądać można ul. Legionów 3 u siodlarza Rozdola. 1375

Drzewo rabane z dostawą po 25 koron za cetnar. Zamówienia najmniej 10 cetnarów uskuteczania Kowalska ul. Cetnerowska I. 31. 1330

Dom do sprzedania z powodu wyjazdu w pięknym położeniu składający się z dwóch pokoi, kuchni i dużych sieni przy stacji kolejowej „Podzamcze”, 10 minut do tramwaju z ogrodem 3 świetli morga obsadzonymi salicem, różami, drzewami owocowymi, agrestem, porzeczkami, różą do smażenia, a także ogrodowymi kwiatami. Studnia na podwórzu, sprzedam za 100.000 K. Michał Pańczyszyn. Zamiesiamie obok cerkwi Nr. 533. 1482

Mary koronki (walencjenskie) woalki, podbródki, podwiązki i w większej ilości do odsprzedania Lorna plac Sm. I. 1. 1486

Kupuje resztki jedwabiu, sukna, weby, tala, koronek etc. jakoteż wszelkie dodatki do haftu w każdej ilości Mikolaja R ja 3 prawy parter od 3-5. 1487

Mojak ziemski 7-8 morgów, o dobrej glebie i korzystnym położeniu niedaleko Lwowa tylko do sprzedania i zasobnemu rolnikowi do wydzierżawienia. Wiadomość u adwokata Schoubacha Słowackiego 4 między 4-6. Pośrednictwo bezwarunkowo wykluczone. 1488

Asygnaty polskiej pożyczki, wszelkie pieniądze srebrne i złote monety kupuję po najlepszym kursie Niemcewicz 19 druga pięć drzwi na lewo między 3-6. 1490

Sprzedam większą bibliotekę dębowa, nowy garnitur klubowy, używana sypialnia orzechowa, garnitur pianowy lustro oryginalne weneckie, dwie sofki do sprzedania. Budynek Izby rękodzielniczej obok głównej bramy od 4-6. 1485

MIESZKANIA I SKLEPY.

Zamozny akademik poszukuje pokoju umeblowanego, z łazienką i z ciepłą wodą, utrzymaniem. Zgłoszenia pod „A. S.” do Administracji dziennika. 1454

Bosdzietna małżonka w urzędzie szuka pokoju skromnie umeblowanego w każdej dzielnicy. Da 2 cetn. węgla. Zgłoszenia: „Kwiceń” Administracja. 1490

Poszp. oje dzierżawy domku z ogrodem we Lwowie lub pod Lwowem. Zgłoszenia uprasza się: Lwów, pensjonat Polca, Batoiego 34, Profesor W. S. 1470

POSADY ZAOFIAROWANE.

Kilku roznosicieli znajdzie stałe zajęcie. Administracja „Słowa polskiego”. 1526

Kuchniczki rozumiejącej się dobrze na prowadzeniu gospodarstwa wiejskiego i kuchni, samotnej z dobrymi referencjami p. trzeja na wieś do dworu. Bliższyh informacji udzieli M. Święcicki ul. Wałowa 11, 4 p. od godz. 4-5 porol. 1463

Panna obznajomiona z czynnościami biura handlowego potrzebna. Zgłoszenia z podaniem żądane o wynagrodzenia pod D. H. do Administracji Słowa Polskiego. 1452

Siba biurowa chrześcijańska poszukująca do samodzielnej korespondencji polsko-niemieckiej, obznajomiona z prowadzeniem administracji techniczno-handlowej. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędną „Pilot” Batoiego 4. 1377

M. tarvosz w Ustrzykach poszukuje solicytatora biurowego w sprawach spadkowych. 1480

Młodszy, zdolny pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz Józef Thienel Tarnopol 1483

Ogrodnik wykwalifikowany podejmuje się zakładania i uporządkowania ogródków, kwiatników, parków, ogrodów warzywnych, owocowych, inspektów, przeliczenia kwiatów pokojowych, dostarcza wszelkich roślin i drzewek przyjmuje zamówienia na wiosenne fiłance, udziela fachowych porad, zestawia projekta i plany adres: ul. Daniłowiczów I. 6, p. I. mieszkanie p. Hankiewiczów. 467

POSADY POSZUKIWANE.

Nadwójniczki w sile wieku poszukują na posadzie dyrektora dóbr wiek. maj. od lat 18-tu. Z powodu 4-letniego zniszczenia wyp. woj. oraz stosunków nad Zbruczem mieni posadę najchętniej w promieniu 10-12 milowym od Lwowa ze względu na prowizję dzielnicy. Oczekują ych do szkół. Obeszany dokładnie z matematyką, zaprz. oceniciel, geometra oraz systemizator i z agronomem, wykształceniem i egz. dla sam. gosp. las. Zgłoszenia pod W. S. 5 do Adm. Słowa Polskiego za okazaniem kwitu. 1439

Rządca ekonomiczny, w sile wieku, żonaty bezdzietny, rutynowany gospodarz, ostatnio działy w czasie 2-300 morgowym majątku, również samodzielnym, poszukuje posady zaraz w miasteczku lub wiejskim majątku, ewentualnie rachmistrza lub kontrolera. Łaskawe zgłoszenia: Rządca Urząd pocztowy, Wybranowska, kolo Lwowa. 144.

Łoś czy z egz. państw. samotny, z długoletnią praktyką w sile wieku, obznajomiony z wszystkimi systemami gospodarki leśnej, jakoteż administracją majątków, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia przyjmuje z grzecznością Dr. Szymon Gruber, Lwów, Jagiellońska 40. 1473

Gumy automobilowe kupuje

Witold Tranda
Autogarage 1429
Lwów, ul. Podlewskiego 2.

Czas odnowić przedpłatę!

Leśniczy w dobrach Karo'a hr. Lanckorońskiego ze szkołą leśniczych, egzaminem państwowym, dłuższą praktyką z najlepszymi referencjami pragnie zmienić posadę na lepszych warunkach bytu połączone z placą i ordynariją pod „Leśniczy” Administracja „Słowa”. 1426

Gorzelnik ekonom teoretycznie i praktycznie wykształcony, obznajomiony we wszystkich gałęziach gospodarstwa, poszukuje posady. Administracja „Słowa” pod „Energiczny”. 1401

ZGUBIONO ZNALEZIONO. Zgubiono!

Asygnaty polskiej pożyczki państwowej Nr. 168176. G. na 1000 K, Nr. 169116 G. na 1000 108401 H na 500 K, Kupiono były w Sądowej Wiadomości, oprocentowanej w Państwowej kasie pożyczkowej we Lwowie. Ostrzega się wszystkie banki i kantory przed nabyciem powyżej wymienionych asygnat. 1484

ROZNE DONIESIENIA.

Niemka, nauczycielka niech poda swój adres pod „Niemka”, ka” do administracji. 1471

Francuska, nauczycielka niech poda swój adres pod „Francuska” do administracji. 1472

Instytut kosmetyczny katołeczka Dr. Piłckiego plac Dąbrowskiego 1, usuwa włosy, zmarszczki, brodawki, plamy, przyszcza. Masaż twarzy leczący choroby skórne, wypadanie włosów, łobowanie włosów. 1224

Dr. H. Popielska lek. szpitala św. Zofii, ordynuje w chorobach dzieci i wewnętrznych od 3-5. Senatorska 5. I. piętro. 1106

Do wędzenia marynaty przyjmuje Wojciecha 12. 1329

W Babce pensjonat Maciejówka pokoje z pościelą obecnie. Na sezon przyjmuje się dzieci i młodzież z opieką lub bez, tylko Polaków chrześcijan. 1481

Dobrze sytuowany wdowiec, na wyższym stanowisku, samotny w pięćdziesiątych latach, poszukuje dla towarzystwa i prowadzenia domu w mieście, osoby młodej, wesolej, zdrowej, prz stojnej blondyni. Fotografia pożądana. Za zwrot fotografii się rezy. Zgłoszenia z podaniem warunków i curriculum vitae pod: Wrzos poste restante Rzeszów. 1479

Śledzie

Kooperatywy, Konsumy, Tudzież prywatni kupcy, reflektujący na kupno śledzi, zechcą zgłosić się 1491

w Agencji Handlowej PUZAPP
Ul. 3. Maja I. 5.

Papę dachową do natychmiastowej dostawy oferują **Horszowski i Ska** 1428
Skład Materiałów budowlanych Lwów, Łyczakowska 32.

W dzielnicy Gródeckiej

czytelnicy nasi zaopatrywać się mogą w „Słowo Polskie” w handlu korzennym p. Kullnowskiego przy ul. Gródeckiej 15.

Kto chce oddać ziemię we wschod. Małopolsce na parcelację — niech się zgłosi do **Polskiego Biura Parcelacyjnego** we Lwowie, ul. Beutarda 2, które przeprowadza na podstawię u oważnienia Głównego Urzędu ziemskiego w Warszawie parcelację osadniczą. 731
Parcelacyjne sprzedaże do onywane przez to Biuro nie potrzebują osobnego zezwolenia.

SOLALI
Najlepsze tubki i bibułki cygaretowe.

Przedzalnia i Tkalnica Juty
„W A R I A” 1469
poleca:
PRZEDZĘ jutową wszelkich numerów, SIENNIKI, TKANINY do opakowania, filtrowania, podszewkowe, WDRKI do mąki, cukru, zboża, soli, chemiczn. produktów i f. p.
Zamówienia przyjmuje:
DOM HANDLOWY „DANIEL KRAUSHAR” WARSZAWA, Żółwia 22, tel. 4-97 (dawny).

Koncesjonowana Agencja „Celeritas”
Lwów, Jagiellońska 17
poleca kupno:

Kamienica nowa najsolidniejsza budowa, pełny komfort, marmurowe schody wkład: 900.000 Mk. 1473

Kamienica 3-piętrowa, wolnelata, pełny komfort system kurytarzowy, stajnia i wozownia, ogród. Cena: 2.000.000 Mk.

Kamienica 2-piętrowa, boczna Leona Sapiehy, wolne lata, komfort. Cena 330.000 kor.

Kamienica 2-piętrowa, wolne lata, częściowy komfort. Cena: 220.000 kor. wkład: 150.000 koron.

Kamienica 2-piętrowa ul. Hausnera, brama wjazdowa, ogród. Cena: 190.000 Mk.

oraz wiele innych kamienic!

BECKI PIWNE

we wszystkich wielkościach nowe lub używane kupi każda ilość 1477

BROWAR KROTOSZYN
(Wielkopolska.)

Nasiona

Buraki pastewne Mamot czarne obrzymie 22.—
Kapsuta brunszwicka 250.—
Cebula zylawska 250.—
dostarczamy natychmiast po otrzymaniu należytości wraz z zamówieniem. Adresować: Główny skład nasion **Jakoba Kofflera** w Zaleszczykach Małopolska. 1478

Konces. Biuro dla Transakcyj Majątkowych
Dr. Jana Dziurzyńskiego
we Lwowie, pl. Bernardyński I. 11.
ma na sprzedaż: 1408
majątek 780 mg. w tem 220 mg. łąk i kl., 30mg. pastwisk, 100mg. roli, 427mg. lasu, 3mg. sadu i ogrodu, odległość od Lwowa 60 kl. gościńcem, a od miasta powiatowego 10 km. gościńcem, stacja kolejowa i gościńiec w miejscu, skomasowane, zezwolony korczunek 80 mg. lasu, dwór jednopiętrowy, murowany, dachówka kryty o 12 pokojach, oraz wszystkie liczne budynki gospodarze w bardzo dobrym stanie, liczny inwentarz żywy i martwy, obsiewy odpowiednie, kościół i szkoła polska w miejscu
cena po 3500 Mk p. za morg zaś inwentarze według oszacowania.

Folwark
w kąpielowej miejscowości oddalony od Lwowa gościńcem ok 20-34 km. o obszarze 85 morgów roli i łąk ze wszystkimi budynkami, stacja kolejowa w miejscu, w cenie po 4000 Mk. **sprzedam** przez konces. Biuro Dr. Jana Dziurzyńskiego we Lwowie, pl. Bernardyński I. 11. 1356

Największy w kraju dziennik polityczny
„Gazeta Warszawska”
założony w r. 1774,
wznowiony przed laty **Romana Dmowskiego**,
dziewięciu przez
wychodzący pod redakcją osobną
Z. WASILEWSKIEGO,
administracją **M. WIKŁEWICZA.**
Redaktorzy: J. Hiasko, B. Wasilutyński, W. Jabłonowski, W. Kryński, M. Trajdos.
Rozległe z pierwszego źródła informacje.
Stały korespondent w Paryżu **K. Smogorzewski.**
Korespondent w podróży po ziemiach polskich: red. Prz. Mąszewski.
Referenci artystyczni:
St. Niewiadomski, St. Pieńkowski.
Przebiegła z przebytką **mk. 10 miesięcznie.**
WARSZAWA, Zgoda 5 631

BANK KUPIECTWA POLSKIEGO

dawniej

(GALICYJSKI ARCYJNY BANK KUPIECKI)

na mocy zezwolenia Ministerstwa Skarbu z 11/XII 1919 podwyższa
kapitał akcyjny

do 20,000.000 Mk. p.

W drodze emisji 85.000 sztuk nowych akcji po 200 Mk. polskich

W myśl tego zezwolenia i statutu nowe akcje nominalnej wartości 200 Mk. p. nabyte być mogą w połowie
i w stosunku dwie nowe akcje za każdą jedną starą.

Przez dotychczasowych akcjonariuszów po 250 Mk. p. za szt.
Przez nowych reflektantów po 275 „ „ „

O terminie, do którego dotychczasowym akcjonariuszom przysługuje prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcji, rozstrzygnie Walne Zgromadzenie.

Wpłaty uwzględnione będą w porządku chronologicznym, przyczem Zarząd zatrzyma sobie prawo nieuwzględnienia poszczególnych zgłoszeń.

Kwoty wpłacone i uwzględnione — do 1-go lipca 1920 roku oprocentowane będą po 4%, zaś od 1-go lipca 1920 partycypują pro rata w dywidendzie za rok 1920.

Za rok 1918 wypłacono akcjonariuszom 8½ dywidendy

Za rok 1919 Wydział wykonawczy R. N. proponuje 9% dywidendy.

1242

Ewentualne nadpłaty ponad 20.000.000 Mk. pol. na życzenie uwzględnionych reflektantów mogą być policzone na poczet dalszych zamierzonych emisji z oprocentowaniem 4%, aż do dnia, w którym przyznane im będzie prawo poboru dywidendy.

Bank jest w roku otwarcia oddziałów we wszystkich dziecinach Polski. Dotychczas funkcjonują oddziały w następujących miejscowościach:

GDĄSK	Wollweberstrasse 27	(Dom własny)
KRAKÓW	Piarska L. 2	
LUBLIN	Krakowskie Przedmieście.	
LWÓW	Halleka 19.	(Dom własny)
PRZEMYŚL		(Dom własny)
SANOK		(Dom własny)
WARSZAWA	Szko'na 10.	

Zastępstwo interesów Polskiego kupiectwa na Amerykę objął rdzennie polski

Broadway National Bank of Buffalo.

Wpłaty na akcje przyjmują wszystkie własne Oddziały Banku i wszystkie poważniejsze instytucje finansowe w kraju, oraz w Małopolsce:

Bank Krajowy we Lwowie i wszystkie jego oddziały.

Bank Hipoteczny we Lwowie i wszystkie jego oddziały.

Bank Przemysłowy we Lwowie i wszystkie jego oddziały.

Galicyjski Ziemiński Bank Kredytowy we Lwowie i wszystkie jego oddziały.

Austryjski Zakład Kredytowy — Filia we Lwowie.

Dotychczasowi akcjonariusze mogą wpłacać tylko we własnych Oddziałach Banku.

Dewiza Banku kupiectwa polskiego.

POLSKI HANDEL W POLSKICH REKACH.

ZARZĄD.